

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Demitkańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 599. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem postodniałów i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 3 zł, z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., **CENA OGŁOSZEN:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%. dróżej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. N 20187.

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **kwiecień**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie pisma**.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

### Dla naszych prenumeratorów!

## PREMIUM NADZWYCZAJNE!

Wybór poezji WŁ. SYROKOMLI, wydanie 1923 r. przygotowane przez d-ra St. Cywińskiego. Trzy okazale tomy (cena księgarska 10 zł.) dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” za 3 zł (z przesyłką na prowincję 4 zł. 50 gr.). Ilość egzemplarzy ograniczona.

posła Raekzowskiego, a żeby właściciele folwarków mogli dobrowolnie pozostawić sobie określony jako maximum obszar ziemi w jednym lub kilku obiektach. Przywrócono w ten sposób pierwotne brzmienie projektu rządowego wbrew wnioskowi referenta posła Makulskiego, który domagał się ażeby całość maximum była pozostawiona wyłącznie w jednym folwarku.

Ożywioną dyskusję wywołał artykuł następujący, omawiający wykup ziemi w okolicach podmiejskich z uwzględnieniem potrzeb miast. Z ramienia Związku Ludowo-Narodowego przemawiali parokrotnie posłowie Staniszkis i Swiecki.

Posel Swiecki proponował skreślenie artykułu, ponieważ sprawa w nim poruszona wkracza w dziedzinę ustawy o rozbudowie miast i powinna być traktowana osobno.

Posel Poniatowski przy tej sposobności proponował wznowić kwestję maximum posiadania w ten sposób, ażeby dla okręgów znajdujących się w obrębie interesów miast określić najwyższą normę posiadania na pół hektara. Dalszą dyskusję odłożono do następnego posiedzenia.

## Anarchiczne wystąpienie P. P. S.

**Strajk rolny w Kongresówce i manifestacyjny strajk powszechny.**

P. P. S. proklamowała na poniedziałek strajk rolny w obrębie byłego królestwa i chce wywołać ogólny jednodniowy strajk manifestacyjny.

Premjer Grabski postanowił interwenjować w tej sprawie i odbył wczoraj konferencję z posłami socjalistycznymi. P. P. S. domaga się aby polleja nie interwenjowała podczas strajku, a w razie gdyby rząd chciał wywrzeć presję grozi przejściem do ostrej opozycji na terenie sejmu.

Dzisiaj ma się odbyć jeszcze jedna konferencja premjera z posłami P. P. S.

## Delegacje ziemian i N.O.K. u premjera.

Prezes rady ministrów p. Grabski przyjął wczoraj delegację ziemian w sprawie plantacji buraczanych, oraz delegację Narodowej Organizacji Kobiet, która mu przedstawiła szereg dezyderatów społecznych.

## Sekcja kresowa.

Dzisiaj po południu w przedyjum rady ministrów odbędzie się pierwsze posiedzenie sekcji komitetu politycznego ministrów dla spraw województw wschodnich i spraw mniejszości narodowościowych.

## Dyskusja nad propozycjami niemieckimi.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że na skutek ostatnich narad Herriota z Chamberlaina rząd francuski skierował do gabinetów w Rzymie, Brukseli, Warszawie i Pradze prośbę o zakomunikowanie mu poglądów na niemieckie propozycje paktu gwarantynego.

Rząd francuski wyczeka odpowiedzi swych sojuszników, ażeby potem razem z Anglią wystosować do Niemiec wezwanie do wyjaśnienia niektórych punktów ich propozycji.

## Uchwalenie konkordatu.

Dzisiaj na plenarnem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu paru drobniejszych spraw przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o konkordacie. Przemawiał pos. Brownford (ZLN) który podkreślił raz jeszcze, że duchowieństwo nie jest dostatecznie uposażone i zapytał czy nie byłoby możliwe załatwić sprawę lepszego uposażenia kleru odrzucił w konkordacie zamiast odkładać ją na później. Następnie zabrał głos pos. Smola, który sprzeciwiał się zbyt wysokiemu uposażeniu kleru. Marszałek doniósł, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciw wnioskowi przemawiał pos. Ballin (Niezal. Partja Chłopska) prosząc, aby jego stronnictwu dano się wypowiedzieć, gdyż nie przemawiało w sprawie konkordatu. Mimo to dyskusję przerwano i ustawę konkordatową w trzecim czytaniu przyjęto.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, o których bliższe szczegóły podajemy w telefonie z Warszawy.

## Sejm i Rząd.

**Proces przeciw postom ukraińskim.**

Dnia 27 marca rozpoczął się w Euoku proces przeciwko trzem wydanym przez Sejm postom ukraińskim: Wasileczukowi, Czuczmajewi i Koziakowskiemu.

**Ameryka chce nam pożyczać.**

Dzienniki, podają, że rząd otrzymał nowe propozycje amerykańskiej pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów.

**Traktat z Węgrami.**

Podpisany dzisiaj węgiersko-polski traktat doszedł do skutku po części na podstawie klauzuli najwęższego uprzywilejowania, po części na podstawie zniżek taryfowych poszczególnych cel węgierskich, autonomicznej taryfy celnej.

## Drobne wiadomości.

— W Zinowjewsku rozpoczął urzędować żydowski sędzia ludowy. Wszystkie sprawy prowadzi on w języku żydowskim.

— Na dzień 9 kwietnia została wyznaczona próba mobilizacja wszystkich oddziałów szaulisów, która potrwa 8 dni.

— Na francuskim samolocie wojskowym na wysokości 600 metrów nad Chateaux-Rouge wybuchł pożar. Pilot, sierżant Truber rzucił się z wysokości 300 mtr. na ziemię i poniósł śmierć.

## Zycie ekonomiczne

GIEŁDA.

WARSZAWA, 26.III. (Pat.) Dolar 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, Belgja 26,76<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 26,83, kupno 26,70, Ho-

landja 207,45, sprzedaż 207,95, kupno 206,95, Londyn 24,87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 24,94, kupno 24,81, Nowy York 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 5,18 i 1/4, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, Paryż 27,60, sprzedaż 27,66, kupno 27,54, Praga 15,48<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 15,47, kupno 15,40, Szwajcjarja 100,27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 100,53, kupno 100,02, Sztokholm 140,15, sprzedaż 140,50, kupno 139,80, Wiedeń 78,11, sprzedaż 78,29, kupno 72,98, Włochy 21,82, sprzedaż 21,87, kupno 21,27, pożyczka złota 8,50, pożyczka kolejowa 9,00 — 8,90 — 9,00, pożyczka konwersyjna 5,00, pożyczka dolarowa 8,60—8,58, 4 i pół procentowe ziemskie przedwojenne 29,75—30,75—30,25, 5% warszawskie przedwojenne 22,50—22,65.

### Z rynku leśnego.

Popyt na drzewo białe w Anglii zwiększa się obecnie stale. Zapasy są nieznaczne, a istniejące stoki znajdują szybki zbytn w Niemczech, Holandji i Francji, tak, że ceny drzewa białego podnoszą się i dziś ceny drzewa białego i czerwonego zrównały się prawie. Jednocześnie wobec zapotrzebowania na drzewo o małych wymiarach, ceny na tę kategorię wzrastają.

Tak samo rzecz się ma z „Planchettes”, których cena i. o. b. kosztuje tyleż bez względu na to, czy wymiary będą 1 na 4, czy 2 na 4.

Nareszcie dominującym czynnikiem na rynku drzewnym angielskim jest w chwili obecnej przyszła podaż drzewa z Rosji. Dzisiaj już importerzy i sprzedawcy nie chcą zawierać przyszłych kontraktów, wobec niepewności co do dostaw drzewa rosyjskiego i mogących w związku z tem nastąpić niespodzianek. Niewiadomo bowiem, ile drzewa Rosja będzie mogła wywieźć i po jakich cenach.

Jeżeli podaż drzewa z tego kraju wyniesie tyleż, co w roku zeszłym, albo nawet zwiększy się o jakie 10%, sytuacja na rynku drzewnym utrzyma się mocna, ale o ileby podaż ta wzrosła o wiele więcej, rynek drzewny znów by się załamał.

Jeżeli ponadto rząd rosyjski w pogoni za gotówką zdecydował się sprzedać drzewo za wszelką cenę, byle prędzej, wtedy znów należy oczekiwać pewnego załamania się rynku w najbliższych miesiącach. Ze rząd rosyjski rozumie doskonale, jaki atut trzyma w tej chwili w swoim ręku, dowodzi fakt powstania w Rosji specjalnego Banku Przemysłu Leśnego, mającego finansować eksport drzewa z Rosji. Czy powstanie tego banku zwiększy eksport drzewa z Rosji, z jednej strony i czy potrafi utrzymać ceny drzewa z drugiej strony, nie da się przewidzieć jeszcze obecnie.

### Ceny rynkowe w Wilnie.

Ceny w Wilnie w piątek dnia 27 b. m. były następujące. Za kilo chleba stołowego—60 gr., białego—56 gr., razowego—86 gr., maki pyłkowej 50%—58 gr., 70% stołowej—52 gr., razowej—84—86 groszy. Mięso wieprzowskie—1,00—1,70 groszy, cielęcina—1—1,10 groszy, mięso I gatunek—1,50 gr., III gatunek—1 złoty, masło importowe—6,50 groszy, krajowe w sklepach 5 złotych, na rynku 4 złotych. Słonina krajowa—2,85 gr., amerykańska—2,40 gr., kasza jęczmienna—65 gr., gryczana—85 gr., ser—1,50 gr., ryba do 2,90 gr. za kilo, mleko 45 gr. za litr, na rynku 25—30 gr. Jaja 10 sztuk 1 złoty. Zyto: 100 kilo—80,50 gr., owies—27 złotych, jęczmień—28,50 gr. Ziemiaki 2 zł. pud i drzewo 9 złotych za metr. (e).



Zapobiegawczy środek przeciwko katarowi nosa, grypie i wszelkim zakażeniom dróg oddechowych.

Czy to cywil, czy wojskowy, Każdy dbać o zdrowie musi, A ten zawsze będzie zdrowy, Kto się raz na „SALVIN” skusi.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

**„SALVIN”**

Apteki F. Więckowskiego.

Skład główny: 8183

I. B. Segall — Trocka 7.

## WYPRZEDAŻ MEBLI

pokoju., jadalnych, sypialnych, salonów, kuchni. i części pojedynczych. S. Anosiewicz. Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8—2

Przyjmuje się robota nowych i nadrabianie pożyczek w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUS” przy ulicy Subocz Nr. 16.

### CZYTAJCIE

## „Głos Wileński”

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Z Sejmu.

Po uchwaleniu konkordatu.—Wyzwoleńcy chcą nowych wyborów, ale starej ordynacji.—Żydzi wolą nawet przy starej ordynacji nie ryzykować.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu po uchwaleniu w 3 im czytaniu ustawy o ratyfikacji konkordatu przystąpiono do wniosków nagłych wśród których znajdował się wniosek nagły Wyzwolenia domagający się rozwiązania Sejmu dn. 15 września 1925 r., rozpisanie wyborów do nowego sejmu na dzień 6 grudnia b. r. na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej i wzywający rząd, aby do budżetu na rok bieżący wstawił pozycję na przeprowadzenie wyborów. Wniosek Wyzwolenia nie ma żadnych szans przejścia, jedynie głosowałyby za nim niektóre mniejszości narodowościowe z wyjątkiem żydów, którzy na nowych wyborach mogliby tylko stracić, oraz niezależna partja chłopska.

Nawet NPR, która na swej radzie naczelnej uchwaliła domagać się rozwiązania Sejmu uważa, że chwila obecna nie jest odpowiednia, a wniosek Wyzwolenia został wniesiony jedynie z powodu trudności wewnętrznych jakie ma to stronnictwo.

Następnie przystąpiono do omawiania poszczególnych rezolucyj. Gdy przyjęto rezolucję posła Dubanowicza w sprawie uregulowania uposażenia duchowieństwa, na sali wybuchła niesłychana wrzawa i bicia w pulpity.

Najgłośniej chałasował pos. Bryl i Wyzwoleńcy, przy czem obwyciono się nowej metody: bicia nogami przez co hałas się powiększa a marszałkowi trudno odnaleźć winowajcę.

W rezultacie, gdy chałas nie ustawał, marszałek przywołał do porządku posłów Bryla, Wojewódzkiego i Sajba z zapisaniem do protokołu, przerwał posiedzenie i zwołał konwent senjorów, na którym uchwalono odesłać rezolucję do komisji budżetowej zgodnie z postanowieniem, iż na każdy uchwalony wydatek musi być wskazane pokrycie.

Następne posiedzenie sejmu we wtorek.

### Z Komisji reform rolnych.

Na komisji reform rolnych odrzucono wniosek posła Raekzowskiego, ażeby były dozwolone działy w naturze majątków. przekraczających ustalone maximum pomiędzy zetępnymi w w linii prostej. Wobec równej ilości głosów za i przeciw, zdecydował przeciw głos przewodniczącego posła Poniatowskiego. Przyjęto natomiast propozycję

# Konkordat uchwalony.

Odrodzona Polska nowa, piękna zapisała kartę dziejową, która chlubiście wyróżnia ją z pośród wielu narodów i państw Europy: wczoraj Sejm nasz uchwalił w trzecim czytaniu konkordat ze Stolicą Apostolską.

W uchwale tej odbiła się nie tylko odwieczna tradycja narodu naszego, który od zarania dziejów wiernie i niezachwianie stał przy Kościele katolickim i Jego Głowie—Ojcu świętem, jest ona także wyrazem wielkiej mądrości i dojrzałości politycznej, która w dzisiejszych czasach, wbrew chwilowemu prądowi, nurtującemu najkulturalniejsze nawet państwa, jak np. Francję, każe nam uznawać w Stolicy Apostolskiej największą potęgę moralną świata.

Przed tą potęgą ugiął się niedyś ces. niemiecki Henryk, ugiął się Bismarck, mimo butnej swej zapowiedzi „nach Canossa gehen wir nicht“, zaś największy może geniusz wojskowy i polityczny, jakiego ludzkość wydała — Napoleon, mimo zatargów, które miał z Papieżem, w których temperament większą grał rolę niżeli przekonanie, w gruncie był wiernym synem Kościoła i jemu też zbłąkana, rewolucyjna Francja zawdzięczała powrót swój na właściwą drogę. Jeszcze w r. 1796-tym, kiedy mu Dyrektorjat narzucił chciał wroga względem Rzymu politykę, Napoleon oświadcza w liście do dyplomaty Cocaulta:

„Proszę zapewnić Papieża, że co do mnie ambicjonuję o wiele bardziej o tytuł zbawcy, niż pogromcy Stolicy Świętej”.

W cztery lata później, kiedy już był panem sytuacji, wygłosił przed bitwą pod Marengo sławną mowę do duchowieństwa medjołańskiego, gdzie rzekł między innymi:

„Żadne społeczeństwo nie może istnieć bez moralności, a nie ma dobrej moralności bez religii. Tylko religia daje państwu oparcie mocne i trwałe. Społeczeństwo bez religii jest jak okręt bez busoli”.

Jako analogia do świeżo przez Sejm nasz uchwalonego konkordatu, nie pozbawiona interesu jest sprawa konkordatu, przeprowadzonego przez Napoleona, wbrew namyślnym protestom „paryskich atelastów”. Zebrawszy przedstawicieli opozycji, oświadczył im wtedy Napoleon:

„Czy rząd może spodziewać się, że naród stanie przy nim, gdy jednocześnie prześladować się będzie ten naród w jego najdroższych przekonaniach? Większość narodu należy na religii katolickiej. Czyż mam iść na przekór większości narodu?”

Najbardziej może charakterystyczna była rozprawa jego na ten temat z filozofem Volney'em. Do prowadzonego do pasji oporem uczonoego, przerwał mu Napoleon:

„Rozum każdego człowieka, z sensem w głowie, poucza go, iż racje religij, cokolwiek mówiliby o tem ideologicznie, są niewzruszone, gdyż są to racje cierpienia, choroby, śmierci. Tylko religia pociesza, oświeca i tłumaczy życie i śmierć; jest ona jedyną podstawą cnoty; usunięcie jej jest niemożliwością matematyczną”.

Gdy Bonaparte mówił dalej, że zamierza zwrócić katolikom kościoły i zapewnić księżom pensje—Volney zauważał iż wystarczałoby to pierwsze. Wtedy Napoleon krótko przeczał:

— Francja żąda odemnie i pierwszego i drugiego.

Konkordat został przeprowadzony—oczywiście nie po myśli Volney'a i opozycji.

Czynelnik zechce darować mi te reminiscencje historyczne, czyż jednak racje, podane przez Napoleona przed 125 laty nie są najlepszą odpowiedzią na zarzuty naszych dzisiejszych przeciwników konkordatu z lewicy?

Znaczący wypada, iż o ile konkordat nadopodziałanie prędko i gładko przeszedł na gruncie rzymskim (dzięki przedewszystkiemu osobliwej interwencji Ojca Św. oraz wielkiemu taktowi i znajomości rzeczy naszego przedstawiciela p. St. Grabskiego) o tyle w sejmie

spotkał się on z dość ostrym sprzeciwem i krytyką. Charakterystycznym jest, iż krytyka ta pochodziła nie tylko ze strony lewicy, zasadniczo przeciwniej Kościołowi i wszelkim umowom ze Stolicą Apostolską, ale również ze strony prawicy, w danym wypadku Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego, które przezornie mierzło, kiedy w ciężkim mozołe kładzione były fundamenty pod przyszłe porozumienie, kiedy zaś sprawa dojrzała i akt został podpisany, poruszyło niebo i ziemię, by okazać się „plus catholique que le Pape”.

Przypatrmy się bliżej ile słuszności było w zarzutach czynionych prof. Grabskiemu przez Ch. Dm?

Więc przedewszystkiemu uważano za zbyt czułą, a nawet ubliżającą godności duchowieństwa wyrażone stwierdzenie w konkordacie obowiązku lojalności duchowieństwa wobec państwa. Ależ nie powinniśmy zapominać, że obok duchowieństwa polskiego, mamy niemieckie, ruskie, białoruskie i litewskie. O politycznej działalności księży białorusinów i litwinów wiemy doskonale—mieszkańcy ziem wschodnich, tak jak na Kresach Zachodnich znana jest działalność księży niemieckich. Czy wobec tego klauzula ta była zbyt czuła? Sądzimy, że przeciwnie: była ona konieczna. Co się zaś tyczy rzekomo ubliżającego jej charakteru, dość powiedzieć, że ten, który jest stróżem godności Kościoła i najwyższym przedstawicielem Sług Ołtarza—Ojciec Św. przyjął bez wahania to żądanie. To wystarcza.

Co się tyczy kwestji dóbr kościelnych, to jeszcze w dniu 5 czerwca 1919 r. w Sejmie Ustawodawczym ówczesny poseł, ks. arcybiskup Teodorowicz, odczytał z trybuny sejmowej rezolucję polskiego episkopatu, a w niej przypominał, iż episkopat już we wspólnym liście pasterskim oświadczył gotowość poczynienia ustępstw w sprawie reformy rolnej. Od tej chwili zgoda kościoła na parcelację większych kompleksów ziemi była pewną. Konkordat stoi na stanowisku, iż kościół sam parceluje, a pieniądze z parcelacji uzyskane zatrzymuje na swoje potrzeby: rząd i państwo tedy zyska materialnego z parcelacji dóbr kościelnych nie mają żadnego, zyskuje tylko struktura społeczna. Wzajemnie zaś to państwo, sejm, rząd obowiązują się do uposażenia w pieniądze i w ziemię tego duchowieństwa parafialnego, które do dziś żyło w nędzy, bo nie miało ani ziemi, ani poborów w gotówce.

Nareszcie kwestja uposażenia, która najwięcej bodaj wywołała wrzawy. Zaznaczyliśmy już raz i powtarzamy, iż oznaczone w konkordacie normy bynajmniej nie przesadzają wysokości przyszłych poborów, jest to tylko zastrzeżone minimum, którego ani sejm, ani rząd w przyszłości nie będą mieli prawa naruszyć, nawet gdyby w sejmie kiedykolwiek górną wzięła lewica. Dodajmy, iż zaraz po zatwierdzeniu konkordatu rozpoczął się mają rokowania o pełne uposażenie duchowieństwa, jakie zaś stanowisko zajmie w tem Związek Ludowo-Narodowy, może świadczyć fakt, że obecny prezes tego klubu, dr. Głabiński, gdy był jeszcze ministrem oświaty w rządzie większości polskiej, wypracował projekt ustawy, dającej duchowieństwu uposażenie wedle pewnych klas plac. Projekt ten, dla duchowieństwa bardzo korzystny, i dziś w zupełności uznawany jest przez Związek Lud. Nar. i o ile by zyskał większość w sejmie bynajmniej nie jest sprzeczny z konkordatem.

Co się tyczy sprzeciwu lewicy, na który byliśmy przygotowani, był on natury przedewszystkiemu zasadniczej, wypływającej z ideologii tych stronnictw, pragnących oprzeć życie polskie na zasadach żyda Marksa. Ideologia ta zbyt jest znana, abyśmy szerzej nad nią potrzebowali zastanawiać się. Większość ogromna społeczeństwa naszego ideologii tej nie podziela, nie życzy sobie usunięcia księdza

ze szkoły i nie tęskni do chrztów, ślubów i pogrzebów cywilnych. Większość sejmowa, głosując za konkordatem, była wierną wyrazicielką olbrzymiej większości narodu, przedewszystkiemu, zaś tych szerokich mas ludowych, w imieniu których bezprawnie i obłudnie występowali pp. Czapiński, Patek i inni przedstawiciele PPS i Wyzwolenia, żądając rozdziału państwa od kościoła. Poniesli klęskę jak zawsze, gdy chodzi o podstawowe dobra naszego narodu — do tych zaś w pierwszym rzędzie należy nasz tradycyjny stosunek do kościoła i Jego największego przedstawiciela, Namiestnika Chrystusowego w Rzymie: *Polonia semper fidelis*.

Ojciec św., żegnając po podpisaniu konkordatu prof. Grabskiego, rzekł mu: „Wielkie to szczęście być narzędnym Boga na ziemi—a Pan niem był”.

Niemniejsze jest szczęście, iż naród nasz okazał się godnym za-

ufania Stolicy Apostolskiej, nie odpechnął ręki Ojcowskiej, do czego w zślepieniu partyjnym dążyli ręką w rękę z socjalistami, niestety i ci, którzy mienia się najwielniejszymi koczolami katolickiego sługami i podporą. Co się tyczy zachowania się niepożytecznego lewicy, możemy nad niem z lekkim sercem przejść do porządku dziennego: im większa ich klęska moralna, tem większa wściekłość.

Dalsze losy konkordatu są zapewnione: potwierdzenie przez Senat, podpisanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie wymiana drogą dyplomatyczną na podobny egzemplarz ratyfikowany i podpisany przez Ojca św., ogłoszenie w Dzienniku Ustaw — to już tylko formalności, kwestja niezbyt dalekiej przyszłości.

Konkordat wchodzi w życie najpóźniej po upływie 2 miesięcy od chwili ostatecznej ratyfikacji.

J. O.

## Nowi kardynałowie.

RZYM, 27.III. (Pat.). Dnia 30 b. m. odbędzie się Watykanie tajny konsystorz. Papież mianuje kardynałami 2-oh arcybiskupów hiszpańskich z Sewilli i Granady, którzy otrzymają kapelusze kardynałskie w imieniu papieża z ręk

króla Alfonsa. Dnia 2 kwietnia odbędzie się konsystorz publiczny, poświęcony mającym nastąpić kanonizacjom. Adwokat konsystorz jawni przedstawia sprawozdanie z procesów spraw nowych świętych.

## Przyjazd Benesa do Warszawy.

PRAGA, 27.III. (Pat.). Radio-stacja praska donosi, że Benesz, który w ciągu bieżącego tygodnia udzielił ma w komisjach parlamentarnych szeregu wyjaśnień w ważnych sprawach międzynarodowych uda się następnie do Warszawy celem podpisania traktatu handlowego, który przedstawiony zostanie parlamentowi w kwietniu.

„Bohemia” dowiaduje się z Warszawy, że okazja ta zostanie wykorzystana celem podjęcia rokowań politycznych zmierzających do zbliżenia z Czechosłowacją. Dziennik dodaje, że w danej chwili właśnie sprawa paktu gwarancyjnego uwadniają wspólne dla obu państw niebezpieczeństwo niemieckie.

## Uchwała Ligi patriotów francuskich.

PARYŻ, 27.III. (Pat.). Jak podają dzienniki komitet naczelny francuskiej ligi patriotów przyjął jednogłośnie uchwałę protestującą przeciwko wszelkiemu paktowi któryby gwarantował jedynie granice zachodnie ze zlekceważeniem

granic Polski i Czechosłowacji. Uchwała ta odrzuca nawet samą możliwość zmiany terytorjalnego status quo w Europie Wschodniej i wyraża pełne zaufanie do sojuszu francusko-polskiego i do porozumienia francusko-czeskiego.

## Wrzenie w Palestynie.

LONDYN, 27.III. (Pat.). Z Jeruzolimy donoszą, że wczoraj w meczecie Omara wygłosił w obecności ogromnego tłumu wiernych szeik Muzger mowę przeciwko lordowi Balfourowi i poddał ostrej krytyce politykę Balfoura. Następnie oświadczył, że jedynym środkiem przeciwko tej polityce

jest utworzenie zwartego frontu chrześcijan i mahometan palestyńskich, dodał jednakże, że nie należy tracić zimnej krwi i zalecił wystrzegać się aktów gwałtu. Szeik wezwał wreszcie arabów, żeby nie sprzedawali ziemi żydom, gdyż narażają się przez to na utratę ojczyzny.

## Kandydat na prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 27.III. Kandydat stronnictwa demokratycznego na prezydenta Rzeszy Hellpach oświadczył w swojej dzisiejszej mowie, że głównymi celami niemieckiej

polityki zagranicznej powinno być utrzymanie niemieczyzny nad dolną Wisłą, górną Odrą i połączenie z Austrią.

## Wiosenne manewry floty angielskiej na morzu Śródziemnym.

Dzienniki angielskie podają następujące szczegóły o wielkich manewrach floty angielskiej, odbywających się obecnie na morzu Śródziemnym.

O rozmiarach obecnych manewrów daje pojęcie fakt, że w skład eskadr, które je odbywają, wchodzi cała prawie flota atlantycka i flota śródziemnomorska, opierająca się o wyspę Malte. Koncentracja tych flot odbyła się w pobliżu wysp Balearskich.

Powyższe floty składają się z 14 statków linjowych, 16 krążow-

ników, 56 kontrtorpedowców, 11 łodzi podwodnych, 3 statków-przystani dla hydroplanów, 1 zatapia-cza min i 10 statków pomocniczych. Dziesięciu admirałów dowodzi temi imponującymi siłami.

Manewry obecne, największe jakie dotąd odbyły się po wojnie, mają zadanie strategiczne i taktyczne. Przedewszystkiemu zaś ma zostać wypróbowanie w ich ciągu współdziałanie trzech czynników: hydroplanów, statków, pływających na powierzchni morza i łodzi podwodnych.

## Wiadomości telegraficzne.

**Bolszewizm a Nowa Zelandja.**

Reuter komunikuje, że strajkujący górnicy w Nowej Zelandji otrzymali od moskiewskiego „Profinternu” subydjum w sumie 5000 dolarów. Przekazanie pieniędzy poprzedza telegram, w którym bolszewicy wywołują strajkujących, aby „nie ustawali w walce z ciemiężcami i wyzyskiwaczami”.

**Dlaczego tyle?**  
RYGA, (A.T.E.) 27.III. W przedstawicielstwie sowieckiem na Łotwie pracuje 250 osób, tymczasem we wszystkich przedstawiciel-

stwach razem wziętych oraz konsulatach pracuje osób 150.

**Powstanie Kurdów.**

PARYŻ, 27.III. (Pat.) Według doniesień z Angory oddziały powstańcze kurdów zostały całkowicie pobite. Na wschód Tygrysu powstańcy opuścili w popłochu cały szereg zajmowanych przez nich miejscowości i ponoszą w walkach ciężkie straty.

**Katastrofa kopalniana.**

PARYŻ, 27.III. (Pat.) W kopalni Rebeaux w okolicy Ferbach zerwała się mina windy wyciągowej w następstwie czego 80 górników zostało zamkniętych w szybie. Do godz. 6-tej zdołano wydo-

być 30 górników, przyczem ciężko rannych odstawiono do szpitala. 4 z nich zmarło. Pozostałych 50 górników uważają za straconych.

## Z całej Polski.

**Śmierć polskiego lotnika.**  
Dziś na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podpor. 3 pułku Marchlewski, którego ładujący samolot uderzył w krzyż. Marchlewski został zabity na miejscu.

**Uzurpacyjne wystąpienie.**  
„Kur. Pol.” w numerze 80 ym b. r. podaje, iż w dniu imienia marsz. Piłsudskiego delegacja klubu politycznego kobiet postępowych w osobach pań Budzińskiej-Tylińskiej i Kiernikowej słożyła p. Piłsudskiemu adres w imieniu wszystkich kobiet, „które korzystają z pełni praw politycznych”. Dowiadujemy się, że żadne narodowe stowarzyszenie kobiece pań Budzińskiej-Tylińskiej do podobnego wystąpienia nie upoważniło.

## Z koncertu na rzecz niezamężnych uczennic im. E. Orzeszkowej.

Znana szerokiej publiczności Sala Sniadeckich Un. St. Bat., gdzie zwykle rozbrzmiewa poważny i spokojny głos uczonych i króluje niepodzielnie nauka, przekształcała się w środę 25.III b. r. na świątynię pieśni.

Na estradzie miast koehanych profesorów Uczelni Batorowej przewijał się barwny korowód słonecznych dzieł muz—artystów, którzy hojnie rzucali przed tłumnie zbraną publiczność nieocenione skarby, ukryte w ich piersiach.

Tu należy sprostować pewną krzywdzącą opinię o Sali Sniadeckich—mianowicie mówi się często o złej akustyce tej sali. Tak—piersi znacznych profesorów, przemawiających tam, są często za słabe, aby ją wypełnić, siers jednak artystów brzmiała tam znakomicie.

Audytoryum było niezmiernie miłe, bo przeważnie złożone z młodzieży szkolnej. Blyszące ozdoby i rozplomienione twarzyczki miłutkich dziewczeczek i dzielnych chłopców świadczyły wymownie, że ten koncert urządzony dla nich i na nich, był dla tych wrażliwych dusz młodych prawdziwą uczcą duchową. Bo też artyści nie skąpili perel swego talentu. Śpiewali i grali nie „na urząd” lecz z serca, to też wprost w serca ich dary wpadły.

Po pięknym kwartecie, który rozpoczął koncert, śpiewali wielokrotnie przy doskonałym akompaniamencie p. Ady Beran i dyrektora opery wileńskiej p. J. Leszczyńskiego, p. M. Worotyński, p. Pastówna, p. Perkowicz i p. Zamorska.

Wskutek nieporozumienia komitet organizacyjny nie zawiadomił zawczasu publiczności wileńskiej, że uroczą pani Zamorska weźmie również udział w koncercie. To też niespodzianka, która zrobiła swem wystąpieniem znakomita śpiewaczka, była tem miłsza i wynagrodziła zawód i lukę w programie spowodowaną nieobecnością pani Carmarie. Szerym oklaskom nie było końca, zwłaszcza duet z Aidy, odśpiewany przez panią Zamorską i Perkowicza, wprost porwał publiczność i dawno sala Sniadeckich nie słyszała takich owacyj jak na środowym koncercie.

Miłem urozmaiczeniem programu były również deklamacje pani Wiśniewskiej i pana Purzyckiego. Zwłaszcza wierszyk „Dziwny sen” został zadeklamowany przez panią Wiśniewską z taką bajeczną swadą, że nie tylko mężczyźni z wąsami, lecz nawet ci, którzy tę odzobę twarzy ogolili, a nawet tacy, którym ona jeszcze nie wyrosła, dziarsko „podkreśliли wąsa”, dowiadując się z ust miłej deklamatorki, że „z mężczyznami wielka bieda, lecz bez mężczyzny żyć się nie da”.

Jednym słowem koncert był śliczny, publiczność zachwycona i szczerze wdzięczna artystom i uczestnikom koncertu za ten miły wieczór, jaki raczyli jej zgotować.

S. Naocny.

## Telefonem z Rygi.

### Likwidacja własności polskiej w Litwie.

Z Kowna donoszą:

Rząd litewski przystąpił do wykonania wywłaszczenia nowych majątków polskich w Litwie. Na 6 kwietnia zwołany został zjazd geomeistrzów, którym polscone zostało przeprowadzenie parcelacji wywłaszczonych gruntów. W roku bieżącym rząd litewski postanowił przedewszystkiem osłabić element polski w Suwalszczyźnie a głównie w powiatach szackim, marjampolskim, wilkowyskim i olickim i osiedlić tam kolonistów ze Zmudzi. Następnie zwrócić zostanie uwaga na powiaty graniczące z Wileńszczyzną, a głównie jezioraki i wilkomierski. Ogółem rząd wysłał na powiaty, graniczące z Polską, przeszło 100 geomeistrzów, którzy mają przeprowadzić parcelację w ciągu lata roku bieżącego.

### Konferencja polsko-litewska w sprawie wymiany jeńców politycznych.

Z Kowna donoszą:

Z inicyjatywy litewskiego Czerwonego Krzyża w Rydze, dnia 4 kwietnia odbędzie się zjazd delegatów polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany więźniów politycznych. Korespondent kowieński gazety „Siedziusia” zaznacza przytem, iż na konferencji omawiana będzie również kwestja polepszenia stosunków politycznych pomiędzy Polską i Litwą.

### Niezwykłe pogłoski o Trockim.

O Trockim krążą sensacyjne wiadomości. Po wiadomości z Gdańska, że Trocki wraca w pełni chwały na wysokie stanowisko generalissimusa armji, obecnie uproszyli rozeszły się wieści, że Trocki uciekł z Kaukazu i że władze sowieckie wydały telegraficzne zarządzenia, aby dostawić go żywego lub martwego. Potwierdzenia urzędowego dotąd niema.

Zródłem tych wiadomości o ucieczce Trockiego zdaje się być to, że obecnie odbywa się sesja Kominternu, jako rozszerzonego Ispokomu międzynarodówki, i że przed zagraniczną starszą komunizmu Bucharin ma referować sprawę konfliktu Trockiego z partją. Przyczem moskiewscy wodzowie chcą otrzymać od Kominternu „wszechświatowe” potępienie Trockiego.

Komunikują, że Trocki prosił o pozwolenie przyjechania na kilka dni do Moskwy, żeby osobiście odeprzeć oskarżenia. Widocznie jednak pozwolenia nie otrzymał i wobec tego w Moskwie pojawiły się wieści, że jednak Trocki zdecydował się przybyć do Moskwy, opierając się na tem, że przecież on żadnego przestępstwa nie popełnił i formalnie znajduje się na swobodzie, a tylko partyjna dyscyplina obowiązuje go do zapytywania partji o pozwolenie na zmianę miejsca zamieszkania. Czy jednak Trocki wyjechał do Moskwy napewno nie wiadomo.

### Dziki obyczaj.

Z Kowna donoszą:

Niezwykłą interpelację wniesiono do Sejmu litawskiego z powodu następującego wydarzenia: W Kiejdanach policja wkroczyła na salę balową, odłączyła od bawiących się 35 kobiet i poddała je lekarskim oględzinom. Min. spr. wewn. odpowiadając na interpelację, oświadczył, że funkcjonariusze policji zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

### Znow pomysł elektryfikacyjny.

W swoim czasie wielki rząd sowiecy pragnął uszczęśliwić karmiących się ludzkim mięsem mieszkańców głodującej „Sowrosji” postanowili zbudować na rzece Wołchow olbrzymią stację elektryczną, mającą zaopatrywać całą Rosję w energję elektryczną. Skończyło się wówczas na jakiejś wielkiej kradzieży, po której próby elektryfikacji przerwano. Dziś znow powstał pomysł budowy centralnego źródła energii na Dnieprze, ale nawet sowiecy publicznie, tak zazwyczaj łatwo entuzjazmują się, na ten raz radzą się wstrzymać z podobnymi zamiarami, gdyż „męczeński” budżet S. S. R. wymaga wyczerpująco po operacjach z lat ubiegłych.

### Nowe placówki sowieckie we Francji.

Sownarkom postanowił utworzyć w Paryżu specjalną komisję dla rozpatrywania propozycji o udzielenie koncesji w Rosji dla przemyślników francuskich a także dla badania propozycji o tworzeniu mieszanych towarzystw akcyjnych z udziałem kapitału francuskiego.

### I „tam” brak gotówki.

(Od naszego korespondenta.)

Nie dawno zostały zostały zamknięte dwie większe wystawy, o których już pisaliśmy — w Królewcu i w Lipsku.

Jeżeli z jednej strony wystawy te wykazały kolosalny wzrost techniki niemieckiej, będącej rezultatem solidarnej współpracy niemieckiego inżyniera, technika, chemika i robotnika, to z drugiej strony wystawy naocznie udowodniły, iż finanse Niemiec znajdują się w stanie bardzo złym. Nie mogli tego ukryć, ani przedstawiciele sfer handlowo-przemysłowych, ani nowy kanclerz Rzeszy dr. Luther. I można stwierdzić, że obydwa targi — wystawy odbyły się pod znakiem braku pieniędzy.

Ajenci największych firm, którzy jeszcze przed otwarciem targów objechali Prusy Wschodnie i inne dzelnice Niemiec w celu zbadania finansowego stanu rynków, stwierdzili, że konjunktury dla sprzedaży towarów i otrzymania zamówień wszędzie są bardzo złe z powodu braku gotówki. A przecież stan pieniądza i kredytu jest najlepszym barometrem stanu gospodarczego wielkich państw, a w szczególności i Niemiec, aczkolwiek broni je doprowadzona do szczytu technika.

Ten brak pieniędzy szczególnie jaskrawo odbił się na przebiegu wspomnianych wyżej targów: bez względu na olbrzymią ilość expozatów oraz na usiłowanie ze strony zainteresowanych zarówno w nabywaniu jak i sprzedawaniu

towarów — poszczególne transakcje jednakże były drobne, smieszny charakter bardzo niejodolity i rezultat obydwóch targów uznać należy w najlepszym razie za średni. Jeżeli były zapotrzebowania w dziale tekstylnym to jedynie na towary masowe, (np. na sukna dla użytku codziennego) natomiast wyroby bardziej wytworne zbytu zupełnie nie miały, zapotrzebowania były również na rynku budowlanym, lecz również stosunkowo nieznaczne.

Centrum wystaw — oddział techniczny — przyciągał uwagę zainteresowanych o tyle jedyne o ile wszystkie nowości techniczne dotyczyły potaniaenia życia przeciętnej drobniomieszczańskiej rodziny lub drobnych zakładów przemysłowych i dlatego szczególnie zainteresowanie wywoływały nowości techniczne dotyczące prania białyny, przygotowania i przechowywania najrozmaitszych produktów, tanie kuchnie, piecyki i jeszcze drobniejsze wytwory. Natomiast większe maszyny elektryczne, najrozmaitsze udoskonalone narzędzia rolnicze, motory i t. p. maszyny imponujące swymi rozmiarami i udoskonaleniem nie mogły się doczekać nabywców.

Kupujących nie było, ponieważ z powodu braku pieniędzy nabywano tylko to, co niezbędnem jest w danej chwili, co zmniejsza drożyznę życia codziennego, co zastąpić może siłę ludzką, która kalkuluje się obecnie znacznie

drożej niż maszyna. Ciekawem jest, że nawet w dziale futer i obuwia żądano jedynie tanich wyrobów masowych, natomiast towar droższy, wytworniejszy pozostawał w kompletnem zapomnieniu. W tych gałęziach transakcje naogół były bardzo drobne pomimo taniości towarów, co znowu tłumaczy się brakiem gotówki. Kupujący domagali się taniego i długoterminowego kredytu, którego Niemcy dać nie mogli.

Nawet w dziale produktów spożywczych, t. j. przedmiotów najniezbędniejszych dla życia nie osiągnięto świetnych rezultatów również z powodu braku pieniędzy i kredytu. Nawet komitet organizacyjny targów w Królewcu musiał stwierdzić, że brak gotówki sprawił, iż interesu wystawy należy uważać za mniej pomyślny niż w latach ubiegłych, zaś ogólne wrażenie pod względem transakcyj handlowych bynajmniej nie jest pomyślnem. Taki stan finansowy odbija się na całym życiu Niemiec. Zewnątrz Berlin, Lipsk, Monachium i inne miasta zdawał by się żyją pełnią życia. Szczególniej w Berlinie, który liczy obecnie około 4 1/2 milionów ludności, daje się odczuć tempo życia. Tu właśnie widzimy charakterystyczną dla wielkich stolic świata nerwowość, tu mamy przed oczyma wściekłą gonitwę za wszystkiemi co służy wygodzie i używku, tu punkt styczności politycznych i ekonomicznych interesów. Lecz jednocześnie wszędzie i we wszystkiemi daje się odczuć jakies szczególne napięcie, jakby obawa przed utratą tej właśnie chwili, która coś obiecuje, czemś nęcą, zaś w końcu okaże się zwykłym złudzeniem. I jeżeli weźmiemy całąć życia Berlina lub innego miasta Niemiec, to się okaże, że tam marki t. k samo szybko giną jak u nas złote.

Niemiecka taniość, to najeźszej samooszukiwanie się. Towary w hurcie są tam istotnie o 20 — 40 proc. tańsze niż u nas (wyroby tekstylne, metalowe, skórzone, mydła perfumeryjne i t. p.) natomiast cały szereg produktów jest w Niemczech o tyleż procentów droższy niż u nas (mięso, mięso, przetwory mleczne i t. p.). Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na stronę kulturalną życia Niemiec, to wypadnie skonstatować, że takie rozrywki kulturalne, jak teatr, artystyczne wydawnictwa, są najczęściej niedostępne dla przeciętnego obywatela.

Przepełnienie kawiarni, barów i restauracji, co się rzuca w oczy każdemu nowemu przybyszowi, nie świadczy bynajmniej o zamożności miasta. Przy liżące kawy lub kufel piwa Niemiec odpoczywa od trosk i trudów życia codziennego i skarży się przyjacielowi na brak gotówki i drożyznę. Ten brak gotówki i drożyzna, to ogólny temat wszelkich rozmów i utyskiwań. Bez względu na taki stan rzeczy Niemiec nie przestaje jednak pracować z jeszcze bardziej zwiększoną energją. On pracuje dla przyszłości. Jeżeli dziś Królewice stał się tak wielkim punktem handlowym, to jedynie dlatego, że oblicza się przytem na bardziej odległą przyszłość. Pizeżywając bardzo ostro kryzys gospodarczy i jeszcze ostrzejszy finansowy, Niemiec nie upada na duchu, nie poddaje się trwde, nie rozprasza swej „gospodarczej zawartości” w chaosie prądów politycznych, lecz jeszcze bardziej wzmacnia w sobie poczucie konieczności zwiększenia wydajności swej pracy i oszczędzania wszystkiego, co okaże się niezgodnem w przyszłości. W tej właśnie solidarności, w tem pragnieniu i racy leży zdrowy pierwiastek, pozwalający Niemcom na znośne życie i wiarę w naprawę warunków ekonomicznych i bytowania.

I gdyby nasz przemysłowiec, nasz kupiec, nasz robotnik był tak narodowo uświadomionym jak niemiecki, kupiec i robotnik niemiecki, to mogłoby również budować świetną przyszłość ekonomiczną, przygotowując się do tej chwili, w której kwestja konkurencji na rynkach światowych stanie ponownie w całej swej doniosłości. Dla Polski nie mogą być obojętne rynki Rosji, Syberji i Ukrainy, a jak Niemcy starają się dostać na te rynki powiemy w artykule następnym.

## Przegląd prasy.

(Krytycy konkordatu. — Komunista Skrzypa przy głosie. — P. Thugutt nie chce być malowanym. — Konstytucja na bok. — „Wrażenia”, jakie dają urzędy i ustawy).

Jak już wiemy z depesz, „konkordat” w drugiem czytaniu został uchwalony, a w chwili gdy to piszemy prawdopodobnie i w 3-tem. Nie obojętnym jednak jest dla ogółu, w jakich warunkach odbyło się zawarcie tego doniosłego aktu, międzynarodowego znaczenia. Krytyków i oponentów jest bardzo dużo. Zaznacza to „Goniec Krakowski”:

„Rząd i Sejm delegował profesora Stanisława Grabskiego do przeprowadzenia Konkordatu ze Stolicą Apostolską. W chwili, gdy poseł Grabski opuszczał Warszawę by udać się nad Tybr nikt nie podnosił zarzutu przeciw jego misji Ochotników do zastąpienia prof. Grabskiego wówczas nie było. Wiedzano, że praca będzie ciężka, będzie wymagała olbrzymiej wiedzy i orjentacji i dlatego chętnie i z niezwykłą uprzejmością torowano drogę delegatowi. Po kilku miesiącach pracy Konkordat doszedł do skutku, nie drogą targów i wzajemnych represji, ale jako akt dobrej woli i wzajemnego wielkiego zaufania.

„Dziś gdy sprawa Konkordatu jest przedmiotem dyskusji sejmowych, — dziś widzimy całą plejadę krytyków pracy prof. Grabskiego. Krytycy ci dzielą się na dwa obozy: jeden, którym ideologia partyjna nie pozwala na współzycie z Kościołem, — drugi, któremu zwykła ludzka szlachetność nie pozwala na spokojny sąd, w sprawie, w której oni nie uczestniczyli i do której nie przyłożyli ręki, choć jako przewodnie hasła na swym sztandarze mają wyhaftowane zasady chrześcijańskie.”

Przypatrzmy się tym krytykom pierwszej kategorii, a więc komunistom, socjalistom, wyzwoleńcom, którzy to „dla idei” zwalczają „konkordat”. Ciekawą wzmiankę w Sejmie notuje „Warszawianka”.

„Pos. Skrzypa (Komun.) Stronictwa, służące burżuazji, jak r. P. S. i N. P. R. otumaniąją masy, lecz nie mają w tym kierunku tyle wpływu, co kościół. Jednak międzynarodówka kościelna zapominała o istnieniu międzynarodówki czerwonej. P. Czapiński starał się rozróżnić interes państwa burżuazyjnego od interesu kościoła, lecz w błędzie, gdyż między nimi niema różnicy interesów. Biskupi otrzymują aż 800 zł.

Pos. Sołtyk (Zw. L. N.): To Pan dostaje więcej od biskupa.

Pos. Skrzypa: Ziemi kościelnej nie wystarczy nawet na zaspokojenie potrzeb samego duchowieństwa, błędem więc jest przekonanie, że Konkordat dla ludowi ziemie. Szkoły burżuazyjne dostępne są tylko dla dzieci burżuazji.

Pos. Sołtyk: Zielonego pojęcia Pan e tem nie ma. W Polsce są dla wszystkich i tylko w Rosji jest inaczej.

Pos. Skrzypa: Konkordat utwierdza wpływ kościoła na szkolnictwo i dalej będzie się dzieciom wbijać w głowy bajki o stworzeniu świata w 6 dni i o Trójcy Św.

Marszałek: Nie pozwolę Panu dotykać nieczylich uczuć religijnych. Może Pan mówić tylko o Konkordacie.

Pos. Skrzypa: opowiada dalej o sztuce rządzenia państwem.

Pos. Szabeko (Zw. L. N.): Bolszewicka szata rządu, ta dopiero jest dobra.

Pos. Skrzypa: Polega na przyciągnięciu do rządów chłepa i robotnika.

Pos. Sołtyk: W Rosji kula w łeb robotnikowi, który chce strajkować.

Pos. Skrzypa: Burżuazja polska czuła jest na przejawy sympatji robotników do komunizmu.

Pos. Sołtyk: Jak na Woli dla Pana. Zapomniał Pan, jakie lanie spuścili Panu robotnicy na Woli?

Pos. Skrzypa mówi o podstępnej i oszukańczej polityce P. P. S.

Marszałek oświadcza, że nie pozwoli tak mówić e żadnym stronnictwie, gdyż to przekracza najelementarniejszą przyzwoitość.

Pos. Skrzypa kończy wreszcie, składając wniosek o odrzucenie Konkordatu.

Rzeczowej krytyce poddaje „Słowo Polskie” projekt „Komitetu kresowego”.

„Pan Thugutt był niezadowolony

ze swego honorowego raczej, niż realne wpływy mającego stanowiska wicepremiera i zgłosił dymisję. Nasze nieszczesne stosunki parlamentarne i wynikająca z nich zasadnicza kompromisowość obecnego rządu wymagają, aby go ugłaskać i w gabinecie zatrzymać. Tworzy się więc dla niego nowy urząd, a że p. Thugutt uważa się za specjalne uszczerbionego do patronowania mniejszościom narodowym na kresach wchodnich, przeto rozważa się utworzenie Komitetu kresowego.

„Ale p. Thugutt nie chce być ministrem malowanym, przeto Komitetowi kresowemu usiłuje się nadać charakter rzeczywistej władzy i to o zakresie działania pod względem terytorjalnym i kompetencyjnym bardzo szerokim. Cały szereg spraw, bardzo ważnych, miałyby być wydzielony z resortów poszczególnych ministrów i przydzielony owemu Komitetowi, a przedewszystkiem sprawy językowe i wogóle narodowościowe. Co więcej przewodniczący tego Komitetu miałby uzyskać prawo aprobaty, względnie weta, we wszystkich nominacjach osobistych urzędników kresowych. Bez jego zgody nie mógłby uzyskać nominacji żaden urzędnik, począwszy od siódmego stopnia. Wreszcie dla zaspokojenia ambicji p. Thugutta pojęcie kresów nadmiernie rozszerzono, gdyż nie ograniczono się do ziem b. zaboru rosyjskiego poza b. Kongresówką, ale włączono do nich także trzy województwa wschodnie Małopolski wraz z województwem lwowskim, które ma przecież bezwzględnie większość polską i sięga aż po Rzeszów”.

Mamy więc tu tworzenie nowego urzędu nie z potrzeby wynikającego, lecz dla fantazji jakiegoś dygnitarza ministerjalnego.

„A powtórze projekt ten jest niezgodny z Konstytucją, która zna tylko prezesa Rady ministrów i poszczególnych ministrów, a nie zna żadnych innych naczelnych, konstytucyjnie niespodzielanych czynników rządzących w formie Komitetu kresowego, jego przewodniczącego i stałe urzędującego sekretarjatu. Szlachetnie oświadczył prezes Z. L. N. poseł Głębicki, że rząd nie ma prawa tworzenia w własnym zakresie działania takiego ciała, które rozbiłaby jednolitość, na konstytucyjnie oparty urząd administracyjny Państwa i że, chcąc je ustanowić, musiałby postarać się o ustawę, która mogłaby przyjąć do skutku tylko w drodze częściowej zmiany konstytucji”.

Wszystko to jednak jest „rzucaniem przysięgiowego grochu na ścianę”. Będzie utworzona nowa jakaś instytucja, która tylko powiększy chaos administracyjny, a nie wpłynie na polepszenie stosunków dzś państwowych, które ilustru e zupełnie trafnie „Kurj. Warsz.”.

„Niejednokrotnie się zdarza, że urząd strofuje obywatela:

— Czy panu wiadomo, że rozporządzenie ministra z dnia takiego i takiego, ogłoszone nalezyście w „Dzienniku Ustaw”, zabrania panu tego i tego?!

Obywatel najczęściej oświadcza, że jest mu to bardzo dobrze wiadomo, że nawet czytał to rozporządzenie w „Dzienniku Ustaw”, ale postępuje wbrew temu rozporządzeniu dlatego, bo mu na to pozwala ustawa.

W tem miejscu obywatel wyciąga numer „Dziennika Ustaw” i pokazuje odpowiednią ustawę.

Urząd państwowy załamuje wtedy ręce.

Bo co ma robić?!

Czy pociągnąć do odpowiedzialności obywatela z mocy rozporządzenia, czy też uwolnić go z tej odpowiedzialności z mocy ustawy?!

I jedno i drugie było ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”, ma więc formalnie jednakową moc obowiązującą.

Tylko że jedno najzupełniej przeoczy drugiemu.

Częstokroć urzędy administracyjne korzystają z możności wyboru. Jeden urząd stosuje się do ustawy, a drugi — do rozporządzenia.

Bo jeden urząd sympatyzuje z ustawą, a drugi — nie bardzo. Oczywiście dzięki temu nasze życie jest pobawione wszelkiej monotonji.

Otrzymujemy moc wrażeń, jako że nigdy nie wiemy, co nam wolne, a co — nie?!

Czy pozostanie w Rządzie p. Thugutta tych „wrażeń” nie powiększy wielokrotnie?

# Kronika wileńska.

## Urzędowe.

— **Obowiązek zgłaszania zapasów żywności.** W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Delegata Rządu, ukaze się rozporządzenie w sprawie obowiązku zgłaszania w mieście Wilnie zapasów żywności i przedmiotów powszechnego użytku. A mianowicie wszelki zapas żyta, pszenicy, wsa i jęczmienia w ziarnie i mące, roślin strączkowych, gryki i jej przetworów, ziemniaków, cukru, tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego, węgla i drzewa opałowego znajdującego się w handlu, winien być zgłoszony w ciągu 5-ciu dni każdego miesiąca w Komisaryjacie Rządu w referacie walki z lichwą i drożyzną.

Obowiązkowi zgłaszania podlegają: zboże ponad 3000 klg., mąka ponad 1,500 klg., rośliny strączkowe—800 klg., ziemniaki—5000 klg., drzewo opałowe—100 m, cukru—500 klg., tłuszczu ponad—800 klg.

## Z miasta.

— **Budujące widowisko.** We wtorek, dn. 24 b. m., z rana o godz. 8 min. 45 ulicą Mickiewicza przejeżdżał łapacz psów ze swymi pomocnikami.

Przy wozie biegła suka, którą posługują się dla zwabiania psów. To też psów było bardzo obficie, łapano zaś bez wyboru wszystkie psy, nie zależnie czy miały obrozę i kaganiec lub nie. Działo się to w obliczu masy przechodniów, zwłaszcza młodzieży szkolnej. Niektóre uczennice dostawały płaczu histerycznego. Jeszcze na inne nadużycia pragniemy tu zwrócić uwagę: oto łapacz często wpadają nawet na podwórza i do klatek schodowych, celem łapania psów, co jest absolutnie niedopuszczalnym. Ostatnio zaś, we wtorek, jako w dzień rynkowy, zabierano psy na Łukiszkach z wozów włościańskich, które włościanie zabierają z sobą dla pilnowania towaru. Jest to również krzywdzące nadużycie, zniechęca w wysokiej mierze ludność wiejską, powstrzymuje ją od przywozu towarów do miasta i wpływa na wzrost drożyzny. Gdzieindziej dokłada się wszelkich starań dla zwiększenia przywozu towarów — u nas systematycznie odstrasza się wieśniaków najrozmaitszemi szykanami. Powracając do sprawy łapania psów, wypadek opisany przez nas powyżej nie jest odosobniony, bardzo często otrzymujemy od czytelników listy o praktykowaniu przez łapacza psów swego procederu o godzinie 9 tej i nawet 10 rano, kiedy ruch uliczny jest najbardziej ożywiony. Są to rzeczy wprost niedopuszczalne, barbarzyńskie i ohydne. Niejednokrotnie „Dziennik”, jak również inne pisma wileńskie zwracają uwagę na niedopuszczalność podobnych widoków. Wszystkie jednak skargi i doniesienia były przystawionym grochemo ścianę. Przypuszczamy, że ktoś przecie w Magistracie czy w Komisaryjacie jest odpowiedzialnym za ten wydział, czy pan ten jest ponad wszelkiem prawem i odpowiedzialnością? W każdym innym urzędzie za dopuszczenie do podobnych nadużyć odpowiedzialny urzędnik ponosiłby dawno najdalej idące konsekwencje.

— **Dorożki samochodowe (t. x.).** Spółka ziemiańska, która postanowiła uruchomić w naszym mieście dorożki samochodowe, popularne zagranicą taxi otrzymała zawiadomienie, że pierwszy transport „Fordów” przybył już d. Gdańska. Na ulicach ukaza się nowego typu dorożki samochodowe w wielkim tygodniu.

— **Z urzędu walki z lichwą.** W dniu 26 b. m. na posiedzeniu komisji rzeczoznawczej komitetu do walki z lichwą została podniesiona cena mąki żytniej (razowej) w handlu hurtowym za kilo do 59 groszy. Jako motyw do podwyższenia ceny było „rzekome” zmniejszenie się dowozu żyta do miasta. Jednocześnie z tem z innych źródeł mamy dane, iż bynajmniej dowóz żyta do Wilna nie zmniejszył się, a nawet w Warszawie i innych miastach ceny mąki razowej spadły. Na jakiej wobec tego podstawie komitet

obywatelski daje swoje zezwolenia na podwyżkę cen mąki. (s)

— **O zasadę tajności przy wyborach do Izby Lekarskiej.** O jednego z lekarzy otrzymaliśmy list wystosowany pod adresem komitetu przedwyborczego wyłonionego ze stowarzyszenia lekarzy polaków w Wilnie. Lekarz wyborca zapytuje dlaczego koperta, w której winien zwrócić pod wskazanym adresem wykorzystaną listę kandydatów do Rady Izby Lekarskiej posiada numer, pod którym figuruje jego nazwisko w wykazie ułożonym przez komitet przedwyborczy? Ta okoliczność czyni głosowanie jawnym, gdy tajność głosowania jest zastrzeżoną przez ten sam komitet.

Przez wprowadzenie numeracji kopert przy dobrej, a raczej przy złej woli, można bardzo łatwo przeprowadzić tajną ewidencję polityczną lekarzy polaków.

## Sprawy miejskie.

— **Z posiedzenia komisji finansowej.** Dn. 26 marca odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej.

Na posiedzeniu tem został rozpatrzony dział wydatków zarządu ogólnego (uposążenie Magistratu, personelu kancelarii i t. d. Komisja przyjęła wydatki tego działu w cyfrach, preliminowanych przez Magistrat, z tem, żeby wydatki na reprezentację były zwiększone o 5000 zł., a wydatki na rozjazdy członków Magistratu o 3000 zł.

Następnie Komisja rozpatrywała dział wydatków na uporządkowanie miasta, przyzem uchwalono wstawić do budżetu na przebrukowanie ulic, ogółem 200000 metrów kw. — 640000 zł., zamiast preliminowanych 339000 zł., oraz na zamianę chodników na betonowe 480000 zł., zamiast preliminowanych 189,000 zł., na remont zaś starych chodników wyasygnowano 50000 zł.

Oprócz tego uchwalono wyasygnować: 1) na pomalowanie Zielonego mostu 10,000 zł. i 2) na kupno samochodu dla rozjazdów techników miejskich 4500 zł.

Reszta spraw wobec spóźnionej pory spadła z porządku dziennego. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na poniedziałek, dn. 30 marca. (l)

— **Smietniczki do wrzucania odpadków na ulicach.** Do Magistratu wpłynęło podanie Adama Epstejna o wydanie mu wyłącznej koncesji na okres 5 lat na postawienie na chodnikach m. Wilna pudeł-smietniczek, służących do wrzucania papierów, pudełek, gazet, niedopałków od papierosów i t. p., bez żadnej za to opłaty ze strony zarządu miasta. Pudeł-smietniczki byłyby ustawiane na trotuarach, placach, ogrodach miejskich, ewentualnie przymocowane do latarni. Dzięki temu zwiększyła by się czystość miasta, jego stan sanitarny, oraz przyuczylaby się ludność do kultury Zachodu.

Podanie te zostało przesłane do szefów sekcji porządku miejskiego i finansowej dla zaopiniowania. (l)

## Sprawy wojskowe.

— **O właściwe kierowanie poddań.** Jak się dowiadujemy, często króć mylnie wpływają podania patentów, ubiegających się o przyjęcie ich do K. O. P. w charakterze podoficerów, skierowywane do poszczególnych D. O. K. lub minister. spr. wojskowych.

Otóż taki sposób składania podań jest niewłaściwy i powoduje tylko zwłone w załatwieniu sprawy, gdyż w myśl obowiązującej ustawy, prawo mianowania podoficerów zawodowych przyłącza dowódcem formacji wojskowych, którzy posiadają uprawnienia dowódcy pułku.

Wobec tego, podania o przyjęcie do służby czynnej winni podoficerowie rezerwy wnieść przez odpowiednio P. K. U. do dowódcy formacji, w której chcieliby pełnić służbę. (d)

## Z uniwersytetu.

— **Nominacja.** Prof. dr. Kazimierz Chodynicki mianowany został zastępcą przewodniczącego komisji końcowego egzaminu magisterskiego na wydziale humanistycznym U. S. B. (l)

## Sprawy kolejowe.

— **Zabezpieczenie dworca od pożaru.** Dla zabezpieczenia dworca od pożaru i w celu dania możności natychmiastowej pomocy na wypadek ognia, gmach dworca osobowego st. Wilno został zapatrzonej wewnątrz w hydranty pożarowe i przy każdym hydrancie umieszczono specjalne szafki z kompletem węzy pożarowych.

— **Przeplisy personalne dla kolejarzy.** Nadszedł do dyrekcji K. P. w Wilnie ostatni Dziennik Urzędowy Min. Kolei, ustalający nową i zatwierdzoną nomenklaturę na kolejach na całym terenie Rzeczypospolitej ze wskazaniem do każdego stanowiska potrzebnych studiów. Zaszeregowanie stanowisk nastąpi w Dyrekcji w najbliższym czasie. Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów obszerniej, z uwagi na doniołość sprawy dla pracowników kolejowych.

## Sprawy samorządowe.

— **Stan zdrowotności Wileńszczyzny.** Ogółem w m-cu lutym r. b. na terenie siedmiu powiatów ziem Wileńskich, wypadków zachorowań było, na dur brzuszny 77, zgonów z tej przyczyny — 7, na dur plamisty—85, powrotny — 9, czerwonkę—5, płońce — 124 z czego zgonów 2, błonicę 23, z czego zgonów 3, meningitis — 3, odrę—336 z czego zgonów 1, różę — 17, krztusiec — 89, zimnicę 2, gruźlicę — 3, jaglica 42 i wypadki pokąsania przez psy wśleskle—17. (s)

— **Zjazd Sejmiku.** Na ostatnim posiedzeniu Wydz. pow. Sejmiku Wileńsko - Trockiego uchwalono zwołać na dzień 27 kwietnia r. b. Zjazd Sejmiku pow. Wil.-Trockiego, na którym w związku z nieotrzymywaniem przez pracowników sejmiku i wogóle samorządu dodatku komunalnego, zostanie wniesiony projekt o dodatku komunalnym w wysokości 15 proc., gdyż dotychczasowa polityka oszczędnościowa Wydziału idzie zbyt daleko i pracownicy komunalni częstokroć porzucają pracę, szukając sobie lepszych warunków. (d)

## Sprawy rolnicze.

— **Uwzględnianie potrzeb aprowizacyjnych ludności.** Zostało wydane zarządzenie opiewające, że kwoty przeznaczone na pomoc rolną, któreby nie zostały rozdysponowane należy rozdzielić, uwzględniając potrzeby aprowizacyjne ludności wiejskiej tych powiatów, w których zbiór ziób nie pokryje normalnej konsumpcji.

Zarządzenie to w związku z bardzo szczupłymi sumami jakie zostały przyznane na pomoc dla ludności rolniczej, będzie miało prawdopodobnie bardzo nikłe zastosowanie. (d)

## Sprawy robotnicze.

— **Komisja polubowna.** W związku z żądaniem dozorców domowych o podwyższenie stawek płacy w dniu 23 b. m. rozpoczęły się za posr. komisji polubownej Insp. Pracy pertraktacje w tej sprawie.

## Z życia białoruskiego.

— **Kontaskata.** Dn. 24 marca został zaarrestowany na skutek polecenia Komisarza Rządu nakład czasopisma białoruskiego „Studentenka Dumka”. (l)

## Handel i przemysł.

— **Lista towarów korzystających z ulg podatkowych.** Min. Skarbu uzupełniło listę towarów, korzystających z ulg przy wymiarze państwowego podatku przemysłowego przy eksporcie następujących wyrobami przemysłowymi: wszelkie drzewo ciosane i tarte (z wyjątkiem osikowego), kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka (z wyjątkiem osikowej). Ulgi te będą stosowane tylko względem transakcji, dokonanych do dn. 1 marca r. b. (l)

— **Kupiectwo same ma radzić o swym losie.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie, pragnąc dotrzeć do istoty kryzysu gospodarczego zapowiedziało na dzień 4 kwietnia b. r. zjazd powszechny kupiectwa z całej Polski w apartamentach Ministerstwa w Warszawie.

Zjazdowi ma przewodniczyć osobiście p. Minister Przemysłu i Handlu. Jak się dowiadujemy, z Wilna wyjedzie stosownie do otrzymanych zaproszeń dwóch przed-

stawicieli stowarzyszeń kupieckich polskich i dwóch żydowskich, którzy złożą, na zjeździe odpowiednie postulaty ogółu. (s)

## Poczta i Telegraf.

— **Urządowanie poczty w dniu świątecznym.** Celem ulżenia personelowi pocztowemu w służbie zewnętrznej w niedziele i święta i dania sposobności temuż zaspokojenia potrzeb religijnych, Dyrektor Urzędu Poczty i Telegrafów zarządził przesunięcie we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych godzin urzędowych w zewnętrznej służbie pocztowej w niedziele i święta kościelne oraz narodowe e dotychczasowych godzin od 9—11 rano na godziny od 8—10 rano. (s)

## Z życia stowarzyszeń.

— **Rozwój.** W początkach marca (w niedzielę 8.III) odbyło się doroczne walne zebranie członków towarzystwa, na którym zamiast ustępującego zarządu powołano komitet, złożony z 3-ech osób (p. Zaleska oraz pp. Żongolłowicz i Kownacki) któremu powierzono opracowanie planu prac towarzystwa.

W wykonaniu uchwał walnego zebrania komitet postanowił uporządkować bibliotekę i zorganizować czytelnię, ustalił stałe dyżury w biurze Rozwoju oraz wznowił poniedziałkowe odczyty żydoznawcze.

Biblioteka zapewne zacznie funkcjonować w początkach kwietnia, zaś dyżury w sekretariacie rozpoczną się od dnia 1-go kwietnia—godziny będą ogłoszone w prasie, natomiast odczyty żydoznawcze rozpoczną się od najbliższego poniedziałku t. j. 30 b. m. Pierwszy odczyt p. t. „Dlaczego żydzi są wrogami Polski” wygłosi red. Kownacki. Później odczytu o g. 7-ej wiecz.

— **Klub Narodowy.** We wtorek 31 marca r. b. odbędzie się w Klubie Narodowym (Trocka 11) niezmiernie ciekawy odczyt p. t.: „Nowoczesny konserwatyzm i jego uzasadnienie”.

Powyższy odczyt wygłosi sekretarz generalny stronnictwa zachowawczego, b. radea legacyjny poselstwa polskiego w Bukareszcie.

— **Kwesta uliczna na rzecz Inwalidów wojennych „Dzień Inwalidów”.** W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiej Noey oraz z uwytatniającą się nędzą wśród niektórych rodzin po inwalidach wojennych jak i z braku funduszy na udzielenie pomocy, Zarząd Wileńskiego Okręgu Związku Inwalidów Woj. R. P. odwołuje się do ofiarności naszego społeczeństwa i ufając w poparcie, urzędu w dniu 2 i 3 kwietnia r. b. kwesta uliczną.

Wobec powyższego Zarząd Związku Inw. w Wilnie prosi wszystkie stowarzyszenia jak i organizacje społeczne, aby zechciały łaskawie przyjąć udział czynny w urzędzeniu tej kwesty i wydelegowały przedstawicieli swoich na ostatnie organizacyjne zebranie powyższej kwesty mające się odbyć w sobotę dnia 28 b. m. o g. 4 po poł. w lokalu Związku Inwalidów przy ul. Ostrobramskiej 19.

— **Stowarzyszenie lekarzy Polaków poświęciło swe ostatnie walne zebranie w dniu 23 b. m. sprawie alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej.** Na podstawie danych statystycznych stwierdzono przerażający wzrost alkoholizmu, oraz małą skuteczność środków zaradczych dotychczas stosowanych.

Uchwalono w rezultacie dyskusji zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę na zwiększenie funduszu na cel walki z alkoholizmem, przez dodanie do każdego litra po 10 groszy. (s)

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Stowarzyszenia Techników** odbędzie się dnia 7.IV r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Stow. nia przy ul. Wileńskiej Nr. 38, o czem Rada Gospodarzy podaje do wiadomości p.p. członków.

— **Zarząd Komitetu „Klub dla głodnych dzieci”** podaje do wiadomości czynnych członków, że doroczne zebranie Komitetu odbędzie się dnia 28 marca t. j. w sobotę o godz. 5 ej po poł. w Sali Delegatury Rządu (plac Magdaleny 2). Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) Komisji Rewizyjnej, 3) Wybór Zarządu.

— **Narady nad sprawami teatralnymi.** Wczoraj obradował zarząd Tow. Popierania Szny głównie nad sprawą przyszłego sezonu teatralnego. Wysłunęto koncepcję teatru śpiewnego Kresowego, któryby, mając stałą siedzibę w Wilnie, obsługiwał Grodno i Białystok. Następnie omawiano sprawę utworzenia przy Towarzystwie komisji dla powołania do życia teatru objazdowego, któryby co pewien czas objeżdżał nasze miasta prowincjonalne. Wniosek odnośny został uchwalony. W skład komisji wejdą przedstawiciele szkolnictwa, wojskowości, dyrekcji kolejowej, oraz osoby interesujące się ideą dania naszej prowincji kulturalnej rozrywki duchowej. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie w środę w przyszłym tygodniu.

— **Walne zebranie Tow. Żółka Im. Marji.** W środę dnia 25 b. m. w klubie urzędników państwowych zebrało się grono kilkunastu osób, aby wysłuchać sprawozdania z działalności naszej popularnej i sympatycznej instytucji żółka Im. Marji. Dszą całą Żółka jest p. Jadwiga Brensztajnowa która tak, jak niedawno ks. Lubianiec, umiała i umie niemal cuda tworzyć, aby zapewnić egzystencję około 60-ciu małoletniom sierotom lub biednym. Oczywiście tym cudem jest ofiarność i poświęcenie najbliższych opiekunów, pracowni i kierowniczk zakładu, które bezinteresownie lub za niesłychanie niską opłatą pełnią swe obowiązki. Przesięż pensja personelu żółka wynosiła w ciągu całego roku 3,287 złotych. Największa pozycja dochodów wykazuje nie ofiarność państwa lub miasta a dobrowolne ofiary społeczeństwa, bo 4,286 zł. Rząd przyzwał z pomocą 1851 zł. a Magistrat 2,093 zł. Społeczeństwo jeszcze w innej formie przyszło z pomocą Żółkowi a mianowicie z kwesty osiągnięto około 5000 złotych. Ta ofiarność dowodzi jak społeczeństwo współczuje doli biednej dziewczyny i jest niewątpliwe, że w dalszym ciągu troszczyć się będzie o jej egzystencję. Po sprawozdaniu dokonano wyborów nowych członków zarządu.

## Odczyty.

— **Odczyty profesora Henryka Mościckiego.** Przypominamy, że w niedzielę dn. 29 III o godz. 5 po poł. pr. Henryk Mościcki wygłosi niezmiernie ciekawy odczyt p. t. „Bohater Wilna — General Jasiński”, a w poniedziałek dn. 30-III o godz. 7 w znakomity nasz historyk będzie miał 2-gi odczyt na temat: „Obronność granic polskich pod względem historycznym”. Oba odczyty odbędą się w sali im. Śaiadeckich U. S. B. czysty dochód przeznaczony na zakup książek dla naszych kresów. Bilety wczesniej do nabysia w Księgarci W. Makowskiego. W niedzielę dn. 29-III od godz. 3 tej i w poniedziałek dn. 30-III od godz. 5 tej przy wejściu na salę odczytową w U. S. B.

— **O organizacjach rzemieślniczych** Dnia 29 marca r. b. w niedzielę o godz. 6-ej wieczorem w Polskim T-wie Rzemieślniczym ul. Wielka Nr 64 (Sala Ligi Robotniczej) odbędzie się odczyt poświęcony na temat: „Organizacje rzemieślniczych, na który T-wo zaprasza członków i gości.

— **Odczyt na Antokolu.** W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 1 w poł. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt z przerozami p. t. „Francja a Francuzi”. Wstęp wolny.

— **Wojna chemiczna.** W dniu 29 marca r. b. p. A. Dabicki członek Towarzystwa Obrony Przeciwegazowej wygłosi odczyt na temat: „Wojna chemiczna i Obrona Obywatelska” w lokalu przy ul. Witkomiarskiej 1.

— **„O Filaretach”.** Na ten temat wygłosi odczyt prof. Marjan Massonius w domu Ludowym P. M. Sz. przy ul. Zarzeczce 4, dziś w sobotę 28 b. m. o godz. 7 wiecz. Wstęp bezpłatny.

— **Kursa dla Przewodników po Wilnie.** W niedzielę 29 III b. r. o godz. 11-tej w lokalu Szkolnej Doświadczalni prof. J. Kłos zakończy swój cykl wykładów p. t. Nauka o stylach.

**Sprawy szkolne.**

Zarząd Bratniej Pomocy. 2-letnich kursów Ekonomiczno-Handlowych w Wilnie wyraża serdeczne podziękowanie firmie Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego i Księgarni W go W. Makowskiego w Wilnie—za łaskawe ofiarowane podręczniki do biblioteki Kursów.

W imieniu Zarządu Bratniej Pomocy Prezes *Krysiulewicz*.

**Klerown ków szkół powszechnych.** Dnia 24 b. m. w godzinach wieczornych odbyło się zebranie kierowników szkół powszechnych m. Wilna pod przewodnictwem Inspektora Eymonta i ze współudziałem inspektorów Hirsza i Wygnowskiego, oraz naczelnego lekarza szkolnego dr. Borkowskiego.

Na zebraniu tem, jak się dowiadujemy poza sesję urzędowami zajmowano się sprawami ogólnej natury, a mianowicie: Naczelny lekarz odczytał referat i przedstawił w świetle danych statystycznych ankietę alkoholizującą, przeprowadzoną w szkołach powszechnych w styczniu b. r.

Drugi referat „Ideologia, zadania i cele Kół młodzieży Czerwonego Krzyża” odczytał insp. Hirez.

Następnie omawiano w dalszym ciągu poruszoną na poprzednim zebraniu sprawę wystawy szkół powszechnych m. Wilna, która ma się odbyć w końcu b. r. szkolnego.

W końcu zebrania poruszoną była sprawa recenzji książek nadesłanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. dla bibliotek szkolnych.

Nie mogąc wszystkich tych spraw omówić w ramach jednej notatki, poświęcamy im ze względu na ich doniosłość osobne miejsce. (z.)

**Wystawa szkół powszechnych m. Wilna.** Organizacja wystawy szkół powszechnych m. Wilna posuwa się naprzód.

Władze szkolne poleciły wybożę z pośród 18 rejonów szkolnych po 2 komitetowych, którzy objęli kierownictwo tej akcji.

W każdej z 66 szkół wileńskich odbędzie się wystawa danej szkoły. Komitetowi będą kwalifikować do poszczególnych działów, mającej powstać ogólnej wystawy najlepsze prace dziatwy szkolnej. W skład Komitetu będą wchodzić specjaliści od poszczególnych grup wykładanych przedmiotów. (z.)

**Stan licealny szkolnictwa w Wileńszczyźnie.** Ogółem w roku szkolnym 1924 - 25 publicznych szkół powszechnych na terenie ziem Wileńskich znajduje się 1,060 z czego szkół jednoklasowych 796; 6-cio klasowych 10 i 7-mio klasowych—30, z czego na miasto Wilno przypada szkół—52, z których 12 siedmioklasowych i 9—sześcioklasowych. Na powiat Wileńsko-Trocki przypada szkół 242 z czego jednoklasowych—199, a 7-mio klasowych 4; na pow. Oszmiański przypada 182 szkół, z czego jednoklasowych 141; na pow. Świąciański 230 z czego jednoklasowych 193; pow. Brasławski 67, pow. Dziśnieński 154 z czego jednoklasowych 111, pow. Dunilowski 47 szkół—100 i pow. Wilejski 102. Z ilości powyższej istnieje białoruskich szkół 20, litewskich 46 i rosyjskich 3. Młodzieży uczęszczającej do tych w m. Wilnie: 10,692 osób, w pow. Wileńsko - Trockim 14,761, Oszmiańskim 11,071, Świąciańskim 12,447, Brasławskim 5,580, Dziśnieńskim 11,065, Dunilowskim 9,655 i w pow. Wilejskim 8,078. Zaś prywatnych szkół powszechnych w m. Wilnie 26, z czego żydowskich 28, litewskich, rosyjskich i niemieckich po jednej szkole, a 3 młodzieży uczęszcza do nich 3,438 osób, w pow. Wileńsko-Trockim 28 szkół z czego litewskich 12, a młodzieży uczęszczającej się ogółem 1007 osób, w pow. Oszmiańskim 18, a młodzieży szkolnej 858 osób, w pow. Świąciańskim 85 z czego litewskich 65, zaś młodzieży ogółem 3,166 osób w pow. Brasławskim 7, a młodzieży uczęszczającej 502, w pow. Dziśnieńskim 26, a młodzieży w nich 1,465, w Dunilowskim 20, a młodzieży w nich 1,062 i w pow. Wilejskim 31 szkół. Ogółem obecnie młodzieży w okręgu szkolnym Wileńskim uczęszczającej do szkół publicznych i pry-

watnych razem jest 96,688 osób, a w roku szkolnym 1923-24 było 78,527 osób. (s.)

**Sprawy akademickie.**

**Młodzież wszechpolska.** Dziś, 28-go w lokalu Klubu Narodowego przy ul. Trockiej 11 odbędzie się zebranie kół wileńskich z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu.
- 2) Wybory władz (zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego)
- 3) Uchwalenie programu najbliższej działalności.
- 4) Referat o sytuacji bieżącej.
- 5) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność poruszanych spraw, obecność wszystkich członków, oraz punktualność jest konieczną. Sympatycy mile widziani. Początek o g. 6-sj wiecz.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Komunikat Administracji Teatru Wielkiego.** Z dniem wczorajszym ceny biletów w Teatrze Wielkim zostały obniżone.

**Teatr Polski.** Dziś i jutro grana będzie ostatnia nowość repertuaru naszego Teatru, która tak bardzo się podobała — „Poczekalnia I ej klasy”.

**Popołudniówka szkolna.** W niedzielę o godz. 4-sj po poł. po raz ostatni Teatr Polski wystawi „Ogniem i mieczem”. Ceny miejsc najniższe.

**Ostatnie występy Lucyny Messal.** Dziś Lucyna Messal występuje w rekordowym „Ostatnim walcu”, jutro zaś o godz. 3 m. 30 po poł. z udziałem Lucyny Messal grana będzie „Księżniczka czarodziejka” — operetka Kalmana. Ceny znizzone.

**Zabawy.**

**Przedstawienie żeńskiej szkoły powszechnej Nr. 9,** bardzo mile zrobiło wrażenie na sali wypełnionej po brzegi publicznością. Bajka fantastyczna „U matki przyrody”, od której dowiaduje się nudzący się króliewicz, że „trzeba kochać i pracować, aby nie było smutno i źle na świecie” (co mówi i stara niania), tańce krasnoludków i świetlików z latarkami, w barwnych bibułkowych strojach, śpiewy — wszystko stanowiło całość wysoce etyczną i estetyczną, za co należy się szczerą wdzięczność kierowniczce szkoły p. Taraszkiewiczównie i całemu personelowi nauczycielskiemu.

Orkiestra wojskowa honorowo przegrywała dzielnicnej zabawie.

**Z ruchu wydawniczego.**

**Pelitechnik Polski.** Ukazał się Nr. 4 „Pelitechnika Polskiego”, czasopisma poświęconego sprawom odbudowy, elektryfikacji, uprzedzenia Polaki i sprawom rzemiosła. Bogato ilustrowany numer zawiera szereg prac inż. Jankowskiego z dziedziny mechaniki, budownictwa, przemysłu leśnego, uprawy roli, budowy statków i t. p. Redaktor i wydawca inż. Jankowski w Wilnie.

**Kronika policyjna.**

**Napad w pociągu.** W dniu 25 b. m. wieczorem do jadącego pociągu towarowego ze stacji Kiena do Wilna wskoczyło w błąd 3 osobników i zażądali od jadącego pociągu Gitelsona pieniędzy, grożąc mu w razie odmowy wyrzuceniem z pociągu. Gdy Gitelson odmówił, napastnicy sciągnęli z niego palto złwome czarne z kołnierzem fokowym w kleśzeniach, którego znajdowało się 60 złotych gotówką, oraz zrabowali mu taśmę mierzniczą. W związku z tem władze policyjne wszczęły dochodzenie (s).

**Zuchwała kradzież.** W nocy z dn. 24 na 25 b. m. nieznanymi sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży z założonego przed paru miesiącami staraniem Ochrony Kolejowej, „Domu Dziecka” — sklepu mieszczącego się przy ulicy W. Pohlanka, na przeciw teatru Wielkiego — w gmachu dyrekcji kol. Złodzieje dostali się do sklepu wyjmując w dachu deski i przez utworzony otwór wnieśli prawie cały towar znajdujący się w sklepie, a składający z wyrobów wyżej wspomnianej ochrony. Straty wynoszą przeszło 5 tys. złotych.

W związku z kradzieżą aresztowane syna jednego z woźnych Dyrekcji Kolejowej, który swego czasu popełnił podobną kradzież, dostając się do jednego ze składów w takim samym sposób (d).

**Zagadkowa zguba pocztowa.** Dn. 27 marca, w bramie domu Nr. 16 przy ul. Kalwaryjskiej, został znaleziony worek, należący do Urzędu pocztowego, zawierający większą ilość listów zagranicznych oraz gazety. Dochodzenie w toku (l).

**Numer a świąteczne.**

Panów kupców zawiadamiamy, że dnia 5-go kwietnia wydajemy zwiększony numer reklamowy na Święta, w którym obok bogatej treści polecać będziemy Publiczności przed zakupami świątecznymi towary. Drugi numer świąteczny wydany 11-go kwietnia.

Aby uniknąć wszelkich reklamacji, prosimy W. Panów kupców o wcześnie nadsyłanie nam ogłoszeń tak abyśmy na czas mogli zamówieniom nadażyć.

Administracja „Dziennika Wileńskiego”  
Dominikańska 4.

**Muzyka w Wilnie.**

Dobry tydzień. Dwa koncerty. Obilie'a poranek w Lutni i poranek moniuszkowski w Teatrze Wielkim. Atrakcyjny spór i to dość niezwykłych, jeśli chodzi o wykonawców i programy.

Drugi koncert Obilie'a ugruntował sławę tego znakomitego chóru.

W recenzji z pierwszego koncertu zrobiłem uwagę, że wartość chóru belgradzkiego nie polega na wysokości wartości głosów jego członków. Pisząc to nie miałem intencji wytykania czegośkolwiek sympatycznym naszym gościom, lecz chciałem rzucić kamyczek do naszego własnego ogródka. Dość często daje się u nas słyszeć utyskiwanie na brak dobrego materiału głosowego i tem tłumaczy się nikłe rezultaty pracy w kulturowaniu śpiewu chóralnego. Chór „Obilie” jest najlepszym dowodem że w pracy tej nie rozchodzi się o głosy, lecz o zamiłowanie, wytrwałość, no i umiejętność.

Na cześć jugosłowiańskich gości urządzono poranek Moniuszkowski w Teatrze Wielkim. Stało się to wbrew pierwotnej decyzji komitetu przyjęcia, który chciał jugosłowian ultraktować narazie echem skłowińską muzyką Rubin-sztajna, a potem włoszczyzną Pucciniego. Wywalczono w końcu dla Moniuszki prawo reprezentowania polskiej kultury muzycznej i stało się dobrze, bo trudno sobie wymarzyć lepsze i dostępne przedstawienie dla cudzoziemców. Doskonali nasz balet, przy pełnej sali i zycielowej atmosferze zdobył się na maksimum energii i w tańcach góralskich i w mazurze wprost porwał żywiołowością tańca nie tylko gości, lecz także zwykłe sceptycznych i znużonych autochtonów. Nie przedko urzy Wilno taki balet, jeśli wypłoszy stąd zespół p. Ciepłińskiego brakiem poparcia i zrozumienia dla doniosłości jego pracy.

Poranek niedzielny w Lutni z udziałem p. Borkiewicz-Wyleżyńskiej i p. Trombini-Kazuro zaeluguje na specjalne wyróżnienie. P. Wyleżyńska, dnia tego doskonale usposobiona wykonała szereg pieśni ludowych i artystycznych polskich, między niemi dwa zbyt rzadko wykonywane preludja H. Opieńskiego, z głębokiem odczuciem, pod względem deklamacyjnym wyraziście, a pod względem techniki wokalnej bez zarzutu. Nasycona muzyka fraza Karola Szymanowskiego znalazła w p. Wyleżyńskiej bardzo muzykalną otwórzynię. Program zawierał dwie nowości: dwie pieśni ludowe w opracowaniu współczesnego kompozytora polskiego A. Wieniawskiego. Pieśni te brzmią dobrze, lecz są nieco, jak na charakter ludowy, za pretensjonalne, zwłaszcza druga, „Pod sosenką”. Akompanjował bardzo umiejętnie p. Tadeusz Szeliowski.

P. Trombini-Kzuro za niewątpliwą zasługę poczytać należy umieszczenie w programie utworów polskich i „Tańców polskich” Różyckiego i „Mazurka” Szymanowskiego. „Tańce” Różyckiego są impresjonistyczną stylizacją oberka i mazurka. Są bardzo efektowne, brzmią świetnie i dziwi się należy, że nasi pianści nie mają ich w swoim repertuarze. Mazurek Szymanowskiego jest sięgnięciem po za Chopina do źródeł muzyki ludowej. Nie wielu zapewne słuchaczy niedzielnego koncertu uświadomiło sobie, że mazurek ten, jeden z 16, jakie Szymanowski napisał, otwiera nowe i świetne perspektywy dla rozwoju muzyki

polskiej. W interpretacji p. Trombini trochę rzadko nadużywanie pedału i zbyt niska afektacja, w rytmie, która nie z rubato nie ma wspólne. S. W.

**Z wydawnictw muzycznych.**

Większość naszych kompozytorów, ożywiona górnemi ambicjami, tworzy dla potomności, nie znajdując za życia ani wydawców, ani wykonawców. O potrzebach szerokiej publiczności, dla której wielka muzyka jest niedostępna, nikt dotychczas nie pamiętał, więc z konieczności musiała ona zadawalniać się obcą popularną twórczością muzyczną, często noszącą wszelkie cechy taniej tandety.

Mając to widocznie na względzie, ruchliwa firma wydawnicza warszawska „Lira polska” ogłosiła konkurs na łatwe salonowe kompozycje fortepianowe. Plon tego konkursu okazał się nadszpedziewanie obfity. Nie objawił się w nim żaden genjusz naturalnie, ani też nie zbogacił on polskiej literatury muzycznej działami o trwałszej wartości, nie w tym celu zresztą został ogłoszony. Wykazał on jednak, że mamy sporą ilość muzyków zdolnych, którzy są w stanie zaspokoić potrzeby szerokiej publiczności, nie obniżając poziomu jej kultury muzycznej i nie psując dobrego smaku, jak to robią różni Prisowscy, Wertyńscy stulti quanti.

Na szczególne wyróżnienie zasługują: melodyjna i nie pozbawiona wdzięku „Romanza” Władysława Burkatia, o głębszej inwencji melodyjnej, „Noc księżycowa” Macalika i zreżnie napisana uwertura „Pod polską strzechą” Wincentego Rapackiego i „Preludjum” Prosnaka. W „Gondoli” Macury i „Kolysanka” Wojciechowskiej nieco trudniejsze, a więc nie zupełnie odpowiadające celowi konkursu, otrzymały nagrodę II.

Nadesłano pozatem cały szereg jeszcze innych utworów, mniej się wyróżniających, lecz także w zupełności zasługujących na rozpowszechnienie, jako literatura muzyczna popularna, nietrudna i niepozbawiona pewnej wartości. „Lira polska” wydała również wyjątki z ostatniej opery Ludomira Różyckiego p. t. „Casanova”. Wszystkie te wydawnictwa, zalecające się dobrym papierem, wyraźnym drukiem i staranną korektą, posiada na składzie, jako przedstawicielka firmy, księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. S. W.

**Z prowincji.**

**Agitacja za szkołą białoruską.**

Z GRODKA pow. Wilejskiego piszą nam:

Zbieramy obecnie smutne skutki ustawy z dnia 31 lipca 1924 r., która wywiera wprost demoralizujący wpływ na naszą tu ciemną ludność, a uniemożliwia spokojną pracę nauczycielstwa w szkole. Zjechało tu kilka agitatorów, między nimi też i poseł Rak-Michajłowski, którzy dopomagają miejscowym wiehrzycielom siłą zamęt i niszczyć harmonijną pracę wśród dzieci i nauczycielstwa, bo takowa już się nawiązała w naszych szkołach. Poseł ów przebył noc jedną w Pożaryszczach, drugą u felczera Kopcowicza w Gródku, a trzecią u miejscowego batiuszki Batalina, gdzie odbyły się narady. Był w gminie i robił wywódkę wójtowi, że nie zatwierdził z Pożaryszcz deklaracji o szkołę białoruską. Agitował nawet w urzędzie gminy, bo złożył dwóch interesantów ze wsi Gleruduski, zaraz zaoferował im białoruskie deklaracje, polecił

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie

**Likiery Wódki Koniaki i Rummy**

Rektyf. i Dystyl. parowa

**F. JANKOWSKI**

WARSZAWA, ul. Moniuszki 12.  
Tel. 31 68. 939

wójtowi zatwierdzić podpisy i skwapliwie zabrał owe deklaracje ze sobą. Wysłańcy jego we wtorek kręcili się po rynku i agitowali wśród ludności, rozdając deklaracje i obiegując złote góry.

Nasajutrz w szkole mieliśmy smutne następstwa. Część dziatwy nie zjawiała się na lekcje. Powiadają dzieci, że rodzice nieobecnych będą się „pisać” do białoruskiej szkoły i kazali dzieciom już nie chodzić do polskiej; powiadają, że będą dawać ziemię tym, którzy piszą się na Białorus. Mała Sześciłowska z Hudowszczyzny zaczyna płakać i mówi, że jej matka nie chciała ją zapisać do szkoły białoruskiej, ale przyszli „poliejanty” i kazali iść do gminy podpisywać deklaracje.

— Jacy poliejanci? Jak byli ubrani? — pytamy.

— A, to my tak soltysów nazywamy, bo oni zawsze nas pędzą do gminy.

Czy nie mogłoby Starostwo wpłynąć na urzędy gminne, by usunąć nieprawomyślnych soltysów?

W Gródku agituje dwóch soltysów—nazwisko Producha jednego i drugiego. W Nowosiolkach soltys obwodowy Drozd — jawny agitator.

O ile obecnie niewdzięczna jest praca nauczyciela wśród tej ludności, o tyle stanie się niemożliwa, jeżeli corocznie będzie przeprowadzany ów „plebisycet szkolny”. Z.

**Z pogranicza sowieckiego.**

(Rozbrajanie ludności w województwach wschodnich).

Oddziały Korpusu Pogranicznego i Polcji Państwowej prowadzą w dalszym ciągu akcję rozbrajania ludności na pograniczu, notując z każdym dniem poważne sukcesy a to przeważnie dzięki współdziałaniu tamtejszych mieszkańców. Ostatnio np. posterunek polcji państwowej znalazł we wsi Uciszki kilka sztuk broni, prochu i naboży rewolwerowych i karabinowych, dzięki wskazówkom lojalnych mieszkańców. U mieszkańca wsi Bogate ziemie Wileńskie, niejakiego Zachorego Chan-czewa znaleziono również dwie skrzynki z amunicją, kilka pudów ładunków i innych części ekwipunku wojskowego. Sprawy te przekazywane są sądom.

**Zajęcie graniczne.**

Dnia 21 b. m. o godz. 16.30 na odcinku granicznym w rejonie Klecka (woj. Nowogródzkie) posterunek bolszewicki wystrzelił do naszego patrolu. Kula utkwiła w drzewie nad głową naszych szeregowców. Nie może to być mowy o przypadkowym strzale, ponieważ jak gdzina wskazuje był to jasny dzień, a żołnierz sowiecki ostentacyjnie mierzył w naszych szeregowców.

**TEATR POLSKI „Lutnia”**

Dziś po raz drugi

**„POCZEKALNIA I-ej KLASY”**

komedjo farsa Kaweckiego.  
Początek o godz. 8 ej wiecz.

---

**Teatr Wielki (W. Pohlanka)**

Ostatnie występy

**Lucyny MESSAL**

Ceny miejsc znizzone.

Dziś

**„OSTATNI WALC”**

operetka Oskara Straussa.

**O FIARY**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Złobek Im. Maryi — zebrane z przedstawienia Ala Kapiriska 6 złot.

Dia ociemniałych i kalekich inwalidów wojenaych — Kaliszewski Albin 6 zł.

Na I ej konf. Pań Mitos. Św. Winc. a Paulo dla biednej R. — Lopaciński Henryk 4 zł.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go marca 1925 roku pod Nr. 2276 wciągnięto:

R. H. A. 1-2276. Firma: „Klejdan Zeld”. Siedziba w Wilnie ul. Włodzimierska № 34. Przedmiot—sklep słomy i owsa. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Klejdan Zeld zam. tamże. 748

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go marca 1925 roku pod Nr. 2275 wciągnięto:

R. H. A. 1-2275. Firma: „Kagan Lejba”. Siedziba w Wilnie ul. Straszna № 7. Przedmiot—sklep obuwi. Firma istnieje od 1906 r. Właściciel Kagan Lejba zam. tamże. 747

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go marca 1925 roku pod Nr. 2271 wciągnięto:

R. H. A. 1-2271. Firma: „Kac Dawid”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna № 64. Przedmiot—sklep rymarski Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Kac Dawid zam. przy ul. Zawalnej № 68. 746

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2239 wciągnięto:

R. H. A. 1-2239. Firma: „Kowalska Rachela”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska № 17. Przedmiot—sklep galanteryjny. Firma istnieje od 1905 r. Właścicielka Kowalska Rachela zam. tamże. 745

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 r. pod Nr. 2268 wciągnięto:

R. H. A. 1-2241. Firma: „Korybut Daszkiewicz Stanisław”. Siedziba w Wilnie ul. Nowogrodzka № 28. Przedmiot—herbaciarnia. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Korybut-Daszkiewicz Stanisław zam. tamże. 743

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 r. pod Nr. 2244 wciągnięto:

R. H. A. 1-2244. Firma: „Mer Dwejra”. Siedziba w Wilnie—Hala Miejska. Przedmiot—handel resztkami białymi Firma istnieje od 1922 roku. Właścicielka Mer Dwejra zam. przy ul. Zawalnej Nr. 57. 740

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2243 wciągnięto:

R. H. A. 1-2243. Firma: „Miron Izrael”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna № 43. Przedmiot—zajazd. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Miron Izrael zam. przy ul. Zawalnej № 43. 741

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2225 wciągnięto:

R. H. A. 1-2225. Firma: „Duszc Michel”. Siedziba w Wilnie ul. Nowogrodzka № 10. Przedmiot—sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Duszc Michel zam. tamże. 732

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2246 wciągnięto:

R. H. A. 1-2246. Firma: „Frejda Rybak”. Siedziba w Wilnie ul. Nowogrodzka № 114. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1918 r. Właścicielka Frejda Rybak zam. tamże. 737

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2240 wciągnięto:

R. H. A. 1-2240. Firma: „Kresin Basia”. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohulanka № 11. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właścicielka Kresin Basia zam. tamże. 744

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2226 wciągnięto:

R. H. A. 1-2226. Firma: „Gelbord Fejga”. Siedziba w Wilnie ul. Nowoświecka № 12. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Gelbord Fejga zam. tamże. 734

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2245 wciągnięto:

R. H. A. 1-2245. Firma: „Izaak Pisiuk”. Siedziba w Wilnie ul. Stowackiego № 1. Przedmiot—wyrób torfu, eksploatacja młyna parowego goniczania z Morgi gm. Szumskiej. Firma istnieje od 1900 r. Właściciel Izaak Pisiuk zam. st. Kiena pow. Wileński. Prokurent Jakób Pisiuk. 738

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 218 wciągnięto:

R. H. B. 1-218. Firma: „Dom Handlowo-Przemysłowy „Mercant” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot—prowadzenie wszelkiego rodzaju operacji wchodzących w zakres handlu i przemysłu, oraz ekspedycja i przewóz towarów we wnątrz kraju. Siedziba—Wilno, ul. Zawalna № 20. Firma istnieje od 8-go stycznia 1925 roku. Kapitał zakładowy spółki 2500 zł. podzielony na 80 udziałów po 250 zł. każdy, z udziałów tych posiadają: Witold Wyskowski 4 udziały, Felicia Wyskowska 4 udziały i Klemens Wtko 2 udziały. Zarząd spółki stanowią wszyscy trzej wspólnicy Witold i Felicia Wyskowsky i Klemens Wtko. Wazelkie umowy, weksle, żyro na wekslach, creki, zobowiązania, pełnomocnictwa, akty notarialne, hipoteczne i t. p. winny być w imieniu spółki podpisywane przez dwóch członków Zarządu pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu znanego przed Ludwikiem Nowosieleckim, zastępcą Aleksandra Rożnowskiego, notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go stycznia 1925 roku repertorium № 942, na czas nieograniczony. 733

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2223 wciągnięto:

R. H. A. 1-2223. Firma: „Cynman Mera”. Siedziba w Wilnie ul. Ludwisarska № 4. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1917 r. Właścicielka Cynman Mera zam. tamże. 730

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2224 wciągnięto:

R. H. A. 1-2224. Firma: „Dobkiewiczowa Katarzyna”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska 82. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od stycznia 1925 roku. Właścicielka Dobkiewiczowa Katarzyna zam. tamże. 731

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2222 wciągnięto:

R. H. A. 1-2222. Firma: „Złata Burakiska”. Siedziba w Wilnie ul. II Jatkowa № 1. Przedmiot—sklep spożywczy Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Złata Burakiska zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 29. 739

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 roku pod Nr. 2221 wciągnięto:

R. H. A. 1-2221. Firma: „Hirsz Biblja”. Siedziba w Wilnie ul. Szopenowska № 3. Przedmiot—zajazd. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Hirsz Biblja zam. tamże. 727

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 25-go lutego 1925 r. pod Nr. 33 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Dom Handlowy Józef Mejtes i Ska dawniej Morduch Mejtes”. Prokurentami firmy z prawem samodzielnego podpisu są: Leon Mejtes i Maks Lewicki. 735

Kino „HELIOS” Dział FILM ze SPIEWEM! Przepiękne arcydzieło seansów gościnny występ

„FIJOLKI CESARSKIE” romans w 9 akt. w roli gł. bożyszczo Paryża RAGUEL MELLER. Podczas Pani N, która śpiewając piosenkę „Violetera” darzy widzów zwiastunami wiosny Fijolkami.

Kino Karamerale „Polonia” Dział Znakomita Lua de Putti w najnowszej, najlepszej kreacji swoj w 7 akt. dram. erot. p. t. MALWA.

„LUX” Dział Tajemnica przystanku tramwajowego dramat w 8 akt. W rolach gł. Jadwiga Smarska, K. Junosza Stępowski, Józef Węgrzyn, in. Film został skompletowany i uzupełniony scenami, których Wilno nie oglądało. Początek o g. 1-ej. Ceny od 60 gr.

Kino „Piccadilly” Dział Wszelkich sław film p. t. Hazard życia

sensacyjny dramat życiowy w 8 akt. człowieka opętanego szaleństwem miłości i gorącą złości, który odroczył asombójstwo na rok i rzucił się w szalony wir życia. Salony, dancingi, kabarety. Uroczą wiedenka Mary Kid w roli gł

SP. AKC. B-cia ALSZWANG niniejszem zawiadamiam, że zapowiedziana na dzień 14 kwietnia r. b. loteria, z przyczyn od nas niezależnych nie odbędzie się.

Baterje—Lampki TOW. 29-5 ELEKTROMIND LWÓW, Stowackiego 14 Całkowite urządzenie fotocynkografii sprzedam. F. Bielawski, Warszawa, Piękna 31.

NA RATY Maszyny do szycia i Rowery, Gramofony poleca firma „UNIERSAL” ul. Wielka 21. Wejskowym i urzędnikom państw. spec. dogodnie warunki. Duży wybór płyt gramofonowych i muzycznych instrumentów.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, moczopłowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13 KOBIECZA-LEKARZ Dr. Zofja ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece pr. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 3-7. 551 W. Z. P. 63 Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, iskrone. Wileńska 11, Telef. 640. W. Z. P. 15. Dr. W. LEGIEJKO Choroby weneryczne. (Spec. pinc i szpilki). Przyjmuje od 9-11, 6-7-7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P.25.

NOVA Żądajcie wszędzie Zastępuje najlepsze masło śmietankowe.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy S-to Michałskiej pod № 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 3 i 9 kwietnia 1925 roku, o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej majątku ruchomego Bronisława Kurzewicza, składającego się z części samochodowych i motoru benzynowego, oszacowanego na sumę 934 zł., na zaspokojenie pretencji Stacji Miejskiej P.K.P. w Wilnie, a mianowicie: 3 kwietnia — przy ul. Wivulskiego № 2, powtórna sprzedaż części samochodowych, a 9 kwietnia 1925 r.— przy ul. Derewnickiej Nr. 2. (Elektrownia Miejska) — motoru benzynowego.

Przezrocza dla odczytów, szkół, etc. czarne i w barwach po dostępnej cenie świetnie wykonywują. Zaszczyc. utwór. J. S. PAPIEZA PIUSA X. 4 siłote med. i in. nagr. Dar najwyższy i podzięków. NADWORNICY FOTOGRAFOWIE B-cia BUTKOWSCY Wilno, ul. Bazylijska 5 (dawna ul. Konna). Misterne pozy. Wieczne fotogr. na porcel. do pomnik. Wszelkie nowości.

Nasiona wszelk. rodzaju, poleca Hodowla i Skład Nasion p f. S. Wilpiszewski „Sklep Rolniczy” zaułek Szwarecwy Nr. 1 (ul. Wielka Nr. 15). Cenniki franco i gratis. 79-14

MEBLE różne w wielkim wyborze po znacznie niższych cenach poleca MAGAZYN MEBLI J. Szejngauer Wilno, Wielka 44 (w podwórzu).

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92 Polecamy na sezon NAFTALINĘ, której otrzymaliśmy dużą ilość. Przy większych zamówieniach ceny specjalne. Oferujemy na życzenie

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, od 8 1/2 do 11 3-7. W.Z.P.29

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 19, od 10-11 i od 4-7. 338-11

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłowe i skórne ul. Wileńska, 7 74-6 W.Z.P.3

KOBIECZA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzeczce 5, m. 2. od godz. 4 — 6 wieczór. W. Z. P. 38 28088

AKUSZERKA W Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 6. 878-22

Doktor O. Abłamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 13-5. 484 14

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne ul. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-11 i 3-7. W.Z.P.34

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od g.dz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.62 1424

Buchalterji (księgowości) wyuczają, praktycznie, przez korespondencję Kursa Handlowego Skutawicza. Warszawa, Żorawia 42. Po ukończeniu—egzamin, świadectwo. Zadzajcie prospektów. 48-(40)

Do wynajęcia sklep z mieszkaniami. Dowiedzieć się ul. Jakuba Jasińskiego 17.

Do sprzedania dom piętrotowy, murowany o 4 mieszkaniami, jedno mieszkanie wolne. Dom kapitałnie odremontowany, niepodlegający ochronie lokatorów. Warunki do odno. Dowiedzieć się od 9-11 lub 2-4 pop. Ślaska 17 m. 1 i 6 ul. Lwowska z Kalwaryjskiej.

Do sprzedania meble — autyczne palacowe cesarsotkowe i mahoniowe. Kalwaryjska ulica № 7, m. 15.

Do wynajęcia catering pokojowe, przedpokój i kuchnia Lwowska Nr. 14 m. 3

Do 20 zł. dziennie stały zarobek i premia miesięczna 100 zł tylko dla chrześcijan. Zgłaszać się w sobotę i Niedzielę od 2 do 6 hotel Italja pokój 22. 1470-1

DAKMO otrzyma kaszydyl 12 szt. Mydełek toaletowych Ichnatowicza, lub 2 szt. Wody „Veaus” do twarzy Ichnatowicza, lub 3 szt. „Kremu Venus” do twarzy Ichnatowicza, kto poda na 1 maja dokł. dane adresy wszystkich firm, które posiadają w Wilnie i załączają ten kupon. Nadesłać do Administracji pod „Kosmetyka”.

Fortepian firmy „Baker” koncertowy do sprzedania ul. Węglowa 16 m. 6 od 10-2 pp. 1

Handlowiec młody energiczny działu rolniczo-handlowego z kilkuletnią pracą na stanowisku kierownika wielkiej firmy rolniczo-handlowej z gruntowną znajomością buchalterji korespondencji poszukuje odpowiedniej posady, lub też z kapitałem 2000 złotych i współpracą może przystąpić do jakiegokolwiek interesu. Łaskawe oferty przyjmie administracja pod „Sita samodzielną”.

Siłwki, gruski, morele, brzoskwinie, jabłka i gotowy młynski oraz fig, daktyle, rodzinki bez pestek, eleme i korenki polecają

B-cia Golebiowski ul. Trocka 3, tel. 757.

LOKAL w śródmieściu nadający się na obrót, stajnię, stolarnię, składki towarowe (pojemność do 10 wagonów towaru) wraz z mieszkaniami do wynajęcia niedrogo od zaraz Ludwisarska 4 m. 15 od godz. 8 rano do 9 wiecz. Tamże bardzo tanio do sprzedania konwie do mleka, waga dziesiętna aparat Gerbera na 8 prób, lada i inne rzeczy.

Mieszkanie z 2-5 pokojami i kuchnią potrzebne zaraz, oferty z podaniem warunków nadsyłać proszę do Administracji pod Centrum.

Wydła toaletowa po 80 groszy kawalek w Polskim składzie aptecznym Władysława Trubilly Ludwisarska 12 róg Tatarskiej Tamże perfumy na wagę 48 różnych zapachów. 181-2

Przyjmuję wspólnika celem powiększenia interesu handlowego z kapitałem do 3000 zł. Wileńska 23, m. 2. Dnia 29 i 30 marca od 5-8 wieczór.

Przybiłkaj się pies — wyżeł, biały w brzoźwie łaty, z obrozą. Odebrać można w Administracji Teatru Wielkiego.

Poszukuję posady gospodyni, zarządzającej domem lub do dzieci. Posiadam świadectwa, Miedowa 3, m. 3.

Pianino uowe koncertowe, snanej firmy, okazynie do sprzedania ulica Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) u właściciela.

Poszukuję posady rządcy lub pomocy w zastępstwie właściciela do wszelkich spraw większ. majątku. Praktyka i rutyna długoletnia. Świad. i referencje i rekom. najlepsze. Wymagania skromne. Adres: Wilno, Zawalna 16-53. Jan Zukowski. 1404-0

Potrzebna niania praktyczna z dobrmi świadectwami ul. Orzeszkowej 3-5

Pokój dla samotnego do wynajęcia od zaraz. Popowska 9-3 od 12-6.

Sprzedam tano konia, powóz i sanki. Ulica Antokolska 37 m. 4 od godz. 4 1/2 do 5 1/2. 1476-2

Tanio do sprzedania 2 jesionowe kredensy i szafy. Obejrzeć od 3 do 5 popołudn. Zygmuntowska 2 Pałac hr. Tysskiewicza.

Zamienię mieszkanie, składające się z 5 pokoi, pokój dla służącej i kuchni — oraz z wygodami w centrum miasta — na 3-ch pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami Adres: Białe Reklamowe S. Grabowskiego Garbarska 1.

Osoba inteligentna znająca się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, prost miłośnicie społeczeństwo o łaskawą pomoc w kupnie obuwi. Datki pod rubr. „Na buty” przyjmuje Adm. „Dz. Wil.”

Inteligentna starszka nie posiadająca żadnych środków do życia, przepraszam prosi łaskawych cytelników o zebranie pieniędzy na kupno maszyn do szycia. Składki przyjmuje Administracji pod rubr. „Staruska”.

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawo datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”